20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 48.

Kraków, czwartek 27 lutego 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Echa wielkiej mowy kanclerza Hitlera.

(§) **Rzym**, 26 lutego. **Mowa kanclerza Hitlera w 21-szą rocznicę założenia partji, transmitowana bezpośrednio z Monachjum przez włoskie radio, uważana jest przez włoską opinję publiczną przedewszystkiem jako bezwzględne stwierdzenie absolutnej pewności zwycięstwa, jaką również tak przekonywująco podkreślił Mussolini w swej niedzielnej mowie, podczas dorocznego raportu faszystowskich związków bojowych.**

Bardzo silne wrażenie i żywe zadowolenie wywołał w całych Włoszech sposób, w jaki kanclerz Hitler podkreślił **nierozłączalny związek obu rewolucyj i obu jej wodzów.** Fakt, że kanclerz Hitler mógł przy tej sposobności zakomunikować o nienotowanym dotychczas rekordzie zatopienia 215.000 ton nieprzyjacielskich okrętów w ciągu dwóch dni, stanowi według opinji włoskiej wprost bijący w oczy dowód, do czego jest zdolna rozpoczynająca się dopiero obecnie walka mocarstw osi na morzu.

Szczególnie ta informacja z ust kanclerza Hitlera wywołała żywy entuzjazm nietylko u włoskich, ale także u niemieckich słuchaczy, a **zwłaszcza wśród niemieckich oddziałów wojskowych na Sycylji i w Afryce Północnej**, a fanatyczna pewność przyszłości, o której mówił kanclerz Rzeszy, udzieliła się tym wszystkim, którzy już dzisiaj zamieniają w czyn niemiecko-włoskie braterstwo broni na morzu Śródziemnem.

Pierwsze głosy prasy włoskiej.

Mowy obu mężów, stojących na czele narodów niemieckiego i włoskiego, stanowią główny temat rzymskich dzienników porannych. Obie mowy — jak stwierdza **„Popolo di Roma"** — nacechowane są **zupełną zgodnością myśli i celów,** a ich linje przewodnie opierają się nietylko na przesłankach logicznych, ale także na wierze i głębokiem uczuciu.

Mowa kanclerza Hitlera wywołała wśród narodu włoskiego **bardzo żywe zainteresowanie i szczerą aprobatę.** Zapowiedź niedalekich operacyj przeciwko Anglji, oraz słowa uznania, jakie znalazł kanclerz Hitler dla włoskich zasług w obecnej wojnie, jak również wyrazy pozdrowienia kanclerza dla Mussoliniego odbiły się najgłębszem echem wśród mas słuchaczów, zdających sobie sprawę, że słowa obu wielkich mężów stanu państw osi zwykły zamieniać się nieodwołalnie w czyn.

Jako dobry omen zapowiedzianego tak przez Hitlera, jak i przez Mussoliniego zbliżania się wiosny, uważa „Messagero" wiadomość podaną przez Hitlera o zatopieniu 215.000 tonażu okrętowego w ciągu 2-ch dni i podkreśla słowa kanclerza, że **Londyn musi się przygotować na inne jeszcze cyfry w ciągu marca i kwietnia.** Pewność zwycięstwa, przebijająca z mowy Mussoliniego i oparta na logicznych przesłankach dokładnej analizy sytuacji obu narodów, znalazła — jak podkreśla dziennik — już po kilku godzinach potwierdzenie z drugiej strony Alp w mowie kanclerza Hitlera, wygłoszonej w sali „Hofbrau".

Obok dalszych odgłosów mowy Mussoliniego,

prasa północno-włoska zamieszcza na naczelnych miejscach wielkie przemówienie Adolfa Hitlera do swych starych towarzyszy broni.

Na czoło wybija się zapowiedź Hitlera, że z nadchodzącą wiosną rozpocznie się wojna podwodna przeciwko Anglji w wielkim stylu. Wszystkie dzienniki podkreślają tłustym drukiem serdeczne słowa przyjaźni i uznania pod adresem faszystowskich Włoch.

„Popolo d'Italia" zamieszcza w wielkim tytule słowa Hitlera o **nierozerwalności sojuszu niemiecko-włoskiego**, podczas kiedy medjolański **„Corriere della Sera"** podkreśla szczególnie **bezwzględną pewność zwycięstwa osi.** Turyńska **„Gazetta del Popolo"** umieszcza na pierwszem miejscu słowa mowy Hitlera **o cennej pomocy Włoch w wojnie,** podczas kiedy turyńska **„Stampa"** w nagłówku swojego wyciągu z mowy Adolfa Hitlera zamieszcza jego oświadczenie o zatopieniu dalszych 215.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. **„Regime Fascista"** z Cremony nazywa mowę Hitlera „twardem jak stal przemówieniem do Niemiec i całego świata" i oświadcza „Niemcy są gotowe do marszu!".

W oczekiwaniu decydującego uderzenia na Anglję.

(=) **Rzym**, 26 lutego. **Rzymska prasa południowa zamieszcza w sensacyjnej formie, pod nagłówkami sięgającemi niejednokrotnie do jednej czwartej strony, mowy wodzów obu narodów osi, wygłoszonych w okresie 24 godzin, podkreślając przytem, że w momencie kiedy świat przeżywał jeszcze mowę Mussoliniego, nastąpiła mowa kanclerza Hitlera, stanowiąca potwierdzenie stanowiska włoskiego, oraz wzmocnienie i pogłębienie ogólnego wrażenia.**

Dzienniki podnoszą z głębokiem zadowoleniem uznanie, wypowiedziane przez kanclerza Hitlera w jego monachijskiej mowie dla olbrzymich zasług Włoch, poniesionych w obecnej wojnie na wszystkich odcinkach frontu przeciwko wspólnemu wrogowi, tj. Anglji, wysuwając na czołowe miejsca zapowiedź wodza niemieckiego narodu **prawdziwej i właściwej wojny podwodnej w ciągu zbliżającej się wiosny.**

„Wiosna — pisze **„Tevere"** — zastanie na północy i na południu niezłomną wolę kontynuowania walki aż do ostatecznego porachunku". „Dwa narody, ale jedna wola" — tak brzmi nagłówek południowego wydania dziennika „Giornale d'Italia". Walka prowadzona wspólnie na morzu Śródziemnem przez lotnictwo faszystowskie i niemiecki korpus powietrzny, nie dająca nieprzyjacielowi ani chwili spoczynku, stała się obecnie faktem.

Budapeszt.

Szczególnie silne wrażenie wywarła tu bezwzględna **świadomość zwycięstwa**, z jaką kanclerz Hitler i cały naród niemiecki oczekuje zbliżającej się decydującej walki. Silnie podkreśla się tu informacje Hitlera o zatopieniu 215.000 br. t. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego w ciągu 48 godzin, co uważa się jako znamienny wstęp, świadczący o rozmiarach i rezultatach rozpoczynającej się z wiosną niemieckiej wojny podwodnej.

„Pester Lloyd" pisze, że wywody Hitlera nie mogły się w żadnym kraju spotkać z większem zrozumieniem i przekonywującą aprobatą. **Jak właśnie na Węgrzech,** które po Wersalu dotknięte zostały tym samym losem, co naród niemiecki. Z tego powodu **naród węgierski pragnie, aby po obecnej wojnie nastąpił szybki pokój, oparty na lekceważonych we wczorajszej Europie prawach narodów, przynosząc z sobą pokojowy i twórczy nowy porządek.**

„Magyarsag" pisze, że w momencie dojrzewania historycznego zwrotu w losach Europy, słowa Hitlera przyniosły świadomość swej siły, moc i niezłomną pewność zwycięstwa.

Sofja.

Wiadomość, że kanclerz Hitler przemawiał z okazji rocznicy stworzenia partji, rozeszła się lotem błyskawicy **w stolicy Bułgarji i w całym kraju.** Świadomość wielkiego historycznego momentu w okresie doniosłych i rozstrzygających wypadków przyczyniła się do podniesienia istniejącego naprężenia. Na każdym kroku słuchano mowy przez głośniki radjowe.

Fanatyczna pewność zwycięstwa Hitlera i zapowiedź ostatnich rozstrzygnięć wywarły na wszystkich bardzo głębokie wrażenie. Również sensację wśród słuchaczów wywołało oświadczenie Hitlera w sprawie ostatnich sukcesów niemieckiej floty wojennej, a zwłaszcza łodzi podwodnych, które dopiero teraz rozpoczynają akcje w całej pełni.

Bratysława.

Absolutna i niezłomna pewność zwycięstwa Hitlera stanowi główny temat dyskusyj wszystkich kół politycznych i dziennikarskich **w stolicy Słowacji.** Dzienniki oddają uczucia narodu słowackiego, zamieszczając następujące nagłówki: „Najlepsi żołnierze, najlepiej uzbrojeni w pochodzie ku zwycięstwu", „Cały naród niemiecki czeka na rozkaz", lub „Z fanatycznem zaufaniem w przyszłość". **„Slovak"** w krótkim komentarzu przeprowadza porównanie z mową Hitlera z przed 21 lat. Nie mogło być większego powodu do zadowolenia dla Adolfa Hitlera — pisze dziennik — jak możność stwierdzenia, że dziś nie potrzebuje on ogłaszać innego programu, jak wówczas.

Kopenhaga.

Nagłówki dzienników duńskich mówią o **zapowiedzi zaostrzenia wojny morskiej w marcu i kwietniu, oraz potwierdzenie solidarności osi przez kanclerza Hitlera.** Doniesienia berlińskich korespondentów dzienników oraz nadeszłe dotychczas ich własne komentarze poświęcone są głównie podkreśleniu tych dwóch punktów.

Berliński korespondent „Politiken" pisze m. i., że ciepłe słowa Adolfa Hitlera pod adresem sprzymierzeńca włoskiego, oraz dokonanych przez niego dotychczas wyczynów, stanowią znamienne uzupełnienie oświadczenia Mussoliniego, że Niemcy i Włochy będą wspólnie pracować, walczyć i zwyciężać. Wola i zdecydowanie przebija ja w jednakowej mierze z mów Hitlera i Mussoliniego.

Bezradne dementi Reutera.

(§) **Berlin**, 26 lutego. **Reuter nazywa wymysłem doniesienie o zatopieniu licznych brytyjskich statków handlowych łącznej pojemności 215.000 br. t. r. w ciągu ostatnich dwóch dni przez niemieckie łodzie podwodne i jednostki marynarki wojennej, o czem kanclerz Hitler zawiadomił w swojej wczorajszej mowie.**

W związku z tem z miarodajnej strony niemieckiej oświadczają, że admiralicja brytyjska już przecież po zniszczeniu wielkiego transportu konwojowanego z 19 na 20 października 1940 r., przyczem zatopiono 17 nieprzyjacielskich okrętów handlowych o łącznej pojemności 110.000 ton, wydała pierwsze doniesienie o stratach **dopiero w 48 godzin później** — a i to tylko bardzo częściowo.

Na temat rozproszenia i częściowego zniszczenia wielkiego angielskiego transportu konwojowanego, przez jednostki niemieckiej floty wojennej na Atlantyku, które według niemieckiego komunikatu wojennego z 13 lutego doprowadziło do zniszczenia 10 nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 82.000 ton, **admiralicja brytyjska do dziś dnia jeszcze milczy.**

Na zapytanie Izby gmin, domagające się wyjaśnień w tej sprawie, udzielił pierwszy lord admiralicji Alexander wymijającej odpowiedzi, zasłaniając się koniecznością tajemnicy wojskowej.

Głosy prasy o mowie Mussoliniego.

(=) **Rzym**, 26 lutego. **Historyczna mowa Mussoliniego do narodu włoskiego i świata stanowi jedyny naczelny temat rzymskiej poniedziałkowej prasy południowej, która pod olbrzymiemi nagłówkami, jak „Dziesięć przykazań zwycięstwa", „Dumna pewność zwycięstwa", oraz podkreślając najważniejsze zdania mowy Duce, zwraca uwagę na fakt, że w obliczu zbliżających się decydujących wydarzeń, cały naród włoski stoi niewzruszenie pod rozkazanmi Mussoliniego i zdecydowany jest wspólnie z niemieckimi towarzyszami broni prowadzić walkę dalej, aż do ostatecznego zwycięstwa.**

Dzienniki podkreślają w swych komentarzach, że mimo, iż mowa została zapowiedziana przez włoskie radio zaledwo na kilka minut przed jej wygłoszeniem, to jednak we wszystkich miastach i wsiach włoskich płynęły miljonowe masy do głośników, celem wysłuchania słów Mussoliniego wśród nieopisanego entuzjazmu i otrzymania za ich pośrednictwem z najbardziej powołanych ust potwierdzenia żywionej przez nie bez wyjątku pewności zwycięstwa.

„Popolo di Roma" stwierdza, że **słowa Mussoliniego były słowami człowieka do głębi przekonanego o słuszności swej sprawy** oraz żołnierza i że każdy kto je słyszał i przejął się ich znaczeniem, jest gotów do znoszenia cierpień i walki, z nieugiętą wolą odniesienia pewnego ostatecznego zwycięstwa.

„Messagero" upatruje w słowach Mussoliniego **duchowy drogowskaz dla nadchodzących akcyj i wstęp do zwycięskiego pochodu,** mającego przynieść ojczyźnie nową sławę i nową potęgę. Mussolini udowodnił na podstawie faktów, że „Anglja nie może wygrać wojny". Nie może ona wygrać tej wojny — jak pisze dalej dziennik — nawet w tym wypadku, gdyby stanęła pod skrzydłami opiekuńczemi Stanów Zjednoczonych. Wojna potrwa dłużej lub krócej, może jeszcze przybrać nieprzewidzianą gwałtowną formę, ale ostatecznie Wielka Brytanja zostanie zmiażdżona przez oś.

Włosi zobowiązują się uroczyście swą nieugiętą odwagą, gotowością do ofiar i wytrwałością przyspieszyć to oswobodzenie, które im przyniesie sławę. **Orędzie Mussoliniego zwiastuje pokój, oparty na lepszym społecznym porządku, przepojonym ludzkością i sprawiedliwością,** a w imię tego ideału wyższych sprawiedliwości Włosi są gotowi rzucić na szalę swoje mienie i życie.

„Giornale d'Italia" w swem południowem wydaniu oświadcza, że granitowa spoistość osi znalazła ponowne potwierdzenie, wykazując równocześnie kłamliwość owych dziecinnych i niejednokrotnie haniebnych manewrów propagandy angielskiej. Entuzjastyczne okrzyki na cześć Niemiec i Adolfa Hitlera dowodzą, jak głęboko te uczucia tkwią w sercach narodu włoskiego.

„Tevere" podkreśla, że w myśl zasady „wszyscy za jednego, jeden za wszystkich" Włochy tem pewniej zwyciężą i tem szybciej zgarną owoce decydującego zwycięstwa, niosącego z sobą sprawiedliwość dla świata i uwolnienie wszystkich narodów od zmory niewolnictwa.

Medjolan, 26 lutego. W słowach twardych jak stal podkreślił Mussolini pewność zwycięstwa — brzmi wielki nagłówek w dzienniku **„Popolo d'Italia"**, który podkreśla dalej, że Włochy u boku sprzymierzonych Niemiec będą walczyć aż do osiągnięcia swych wzniosłych celów. Mussolini mówił do Włochów i do całego świata — oświadcza medjolański „Corriere della Sera".

Belgrad, 26 lutego. „Politika" i „Vreme" podkreślają **zdecydowanie wojenne faszystowskich Włoch i ich niezłomne zbratanie z narodowo-socjalistycznemi Niemcami.**

Rzymski korespondent **„Politiki"** zauważa, że mowę Mussoliniego charakteryzuje w pierwszym rzędzie absolutna pewność w ostateczne zwycięstwo osi.

Rzymski przedstawiciel **„Vreme"** podkreśla, że mowa wywarła bardzo głębokie wrażenie zarówno na polityczną opinję publiczną Włoch, jak i na szerokie masy. Całe Włochy słuchały przy głośnikach radjowych. W dalszym ciągu podkreśla z naciskiem korespondent, że mowa stanowi ponowne potwierdzenie zgodności poglądów, panujących między obu sprzymierzonemi mocarstwami.

Sofja, 26 lutego. Mowa Mussoliniego wywarła w szerokich kołach tutejszej opinji publicznej wrażenie, że **Włochy będą maszerować do ostatecznego zwycięstwa ramię przy ramieniu z Niemcami.** Ze szczególnem zadowoleniem przyjęto również oświadczenie Mussoliniego co do olbrzymiej i niezłomnej potęgi Niemiec.

Sztokholm, 26 lutego. Wszystkie szwedzkie dzienniki poranne przynoszą pod wiel-

kiemi nagłówkami pełny tekst mowy Mussoliniego w Rzymie.

„Svenska Dagbladet" podaje mowę Mussoliniego pod tytułem „Rezultatem końcowym — zwycięstwo osi".

„Dagens Nyheter" podkreśla pewność zwycięstwa Mussoliniego i zaopatruje swoje doniesienie tytułem „Absolutna pewność zwycięstwa".

Berlin o mowie Mussoliniego.

(§) **Berlin**, 25 lutego. **Mowa Mussoliniego w sali „Adriano" wejdzie do historji jako jedno z najwybitniejszych oświadczeń, z jakiem wystąpił kiedykolwiek jakiś mąż stanu wobec swojego narodu.**

Mowa Mussoliniego odznacza się swobodą i bezwzględną otwartością, jaka nigdy nie byłaby możliwa w jakiemś państwie demokratycznem. Ani w Izbie francuskiej, ani w angielskiej Izbie gmin, czy w kongresie amerykańskim jeszcze nigdy dotychczas minister lub szef rządu wyniesiony parlamentarną większością nie odważył się z tak zupełną swobodą omawiać najważniejszych zagadnień.

Mussolini zrezygnował z wszelkiego patosu, podobnie jak i z wszelkich metod upiększania. Postąpił on zupełnie odwrotnie niż to zwykł czynić np. Churchill, nazwał on fakty po imieniu.

Styl jego przemówienia **świadczy** jednak nietylko o pewności, z jaką wódz faszyzmu liczy na zgodę zjednoczonego przez siebie narodu włoskiego, ale także o stopniu politycznej dojrzałości, jaka została wpojona narodowi włoskiemu dzięki jego niezmordowanej pracy.

Szczegóły, o jakich mówił wczoraj Mussolini **stanowią w krajach demokratycznych przedmiot tajnych posiedzeń gabinetowych.** Rewolucyjny charakter faszyzmu, siła jego przekonań, dyscyplina, poczucie koleżeństwa i inteligencja narodu włoskiego pozwalają, że w Rzymie takie kwestje omawia się przed całym narodem.

Fakty te należy podkreślić, jako szczególnie znamienne w obecnym momencie, kiedy Anglicy złożyli swoją ostatnią nadzieję na wygranie wojny w możliwości zachwiania duchem narodu włoskiego. Sam fakt, że Mussolini tak przemawiał, jak sobie mógł na to pozwolić, obala doszczętnie wszystkie argumenty anglosaskiej propagandy w związku z sukcesami generała Wavella w Afryce Północnej na temat widoków i możliwości złamania osi na morzu Śródziemnem.

W równym stopniu, jak ton mowy Mussoliniego, zasługuje na uwagę jej treść. Poprzez bilans dnia wczorajszego otwiera ona perspektywy na jutro. **Niemiecko-włoskie braterstwo broni stało się oczywistym faktem.** Po raz pierwszy była mowa nietylko o niemieckich wojennych siłach powietrznych, ale także

o niemieckich dywizjach pancernych nad morzem Śródziemnem.

Potencjał bojowy Niemiec, a temsamem i osi pod względem jakości i ilości wzrósł niesłychanie od czasu zwycięstwa nad Francją i jest niesłychanie większy niż na początku wojny. Efektywne siły bojowe Włoch nawet w drobnej części nie zostały dotychczas czynnie użyte. Na kontynencie jeszcze tylko Grecja walczy za Anglję. Ostrze blokady brytyjskiej stępiło się, natomiast blokada osi staje się coraz skuteczniejsza.

Naród angielski walczy, ponieważ nie ma on innego wyboru, natomiast narody niemiecki i włoski walczą, gdyż służą lepszej sprawie i są pewne zwycięstwa. **Bez względu na ciosy, jakie Włochy będą musiały jeszcze wytrzymać, pokój odrębny stoi poza wszelką dyskusją.** Nawet wspomnienie o tem byłoby szaleństwem. Naród włoski w walce z Anglją wyrósł poprostu ponad siebie, a zakończeniem jego ofiar będzie zwycięstwo i pokój oparty na sprawiedliwości.

Jak było do przewidzenia, te dumne słowa, to poczucie wyższości i pewności siebie, z jakiem Mussolini odtrącił od siebie tych wszystkich, którzy usiłowali rzucić cień na honor Włoch, musiały wywołać w Anglji rozczarowanie i nieprawdopodobne zdumienie.

Mowa Mussoliniego ani pod względem swej formy, ani też treści nie odpowiada opisom, jakie prasa brytyjska dostarczyła społeczeństwu angielskiemu na temat nastrojów i sytuacji Włoch w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Celem zamaskowania swojego zakłopotanego zdumienia, komentatorzy londyńscy uczepili się swoistego sposobu, poświęcając wiele miejsca tym wywodom Mussoliniego, Niemiec i analizy niemieckiej siły zbrojnej, które dotyczą podkreślenia stosunku do

Sądzą oni, że w ten sposób będą mogli zdemaskować objawy słabości Włoch. Ci sami ludzie jeszcze niedawno pisali, że **Włochy umacniają Brenner, celem przeszkodzenia w przybyciu wojsk niemieckich na swoje terytorjum.** Ponadto pisali, że **agenci niemieckiej Gestapo obsadzili wszystkie naczelne stanowiska we Włoszech, a niezadowolenie ludności włoskiej z tego powodu grozi wypędzeniem Mussoliniego z jego urzędu.**

Teraz zaś kiedy Mussolini wobec całej opinji publicznej uroczyście podkreślił niemiecko-włoską współpracę wojskową na morzu Śródziemnem, **pragną oni właśnie w tem widzieć dowód słabości jego oraz pozycji ustroju faszystowskiego.**

Okoliczność, iż sprzymierzeńcy wspominają o wzajemnem udzielaniu sobie pomocy, nie powinna Anglikom wydawać się tak obca. W tym samym dniu bowiem, kiedy przemawiał Mussolini, **pomoc amerykańska oraz innych państw stanowiła główną treść mów, wygłoszonych przez lorda Beaverbrooka, sir George Wilkinsona oraz premjera australijskiego Menziesa.**

W przeciwieństwie do Mussoliniego, który mógł powołać się spokojnie na faktyczne istnienie i praktyczne zastosowanie takiej pomocy, mowy trzech wymienionych polityków miały **charakter rozpaczliwego apelu.**

Mussolini nie powiedział: „Bez Niemiec jesteśmy zgubieni", ale: „Z Niemcami jesteśmy dwukrotnie mocni". Natomiast Beaverbrook i Wilkinson wołali do Amerykanów: Na miłość boską, pomóżcie nam, bo inaczej nie wytrzymamy!

Jeżeli Anglicy chcą za przedmiot swoich rozważań wziąć jakieś zdanie z mowy Mussoliniego, to powinni sobie przypomnieć **słowa, w których mówi on o zbliżaniu się wiosny.** Wiosna we wszystkich czterech kierunkach świata! Ta aluzja powinna rozproszyć wątpliwość tych Anglików, którzy nie są w stanie zorjentować się, na jakim terenie wojennym zbliża się ku nim ostateczna klęska.

Dalsze głosy prasy o mowie Mussoliniego.

(=) **Bratysława**, 26 lutego. W związku z mową Mussoliniego podkreśla prasa słowacka iż wszelkie nadzieje Anglji na załamanie się Włoch są w chwili obecnej jeszcze mniej usprawiedliwione niż kiedykolwiek. Anglja będzie mogła niebawem odczuć siłę Włoch, bowiem do jej potencjału życiowego dołączyła się nieubłagana nienawiść do Anglji.

„Slovenska Politika" zaznacza, że Włochy znajdują się obecnie w stanie zdwojonej ochoty do walki i stojąc u boku niezwyciężonej niemieckiej siły zbrojnej są gotowe do wielkich rozstrzygnięć.

(=) **Buenos Aires**, 26 lutego. Wszystkie dzienniki argentyńskie poświęcają mowie Mussoliniego baczną uwagę przynosząc jej treść na naczelnych miejscach. — Czołowe dzienniki podkreślają w tytułach zapewnienia Włoch o zwycięstwie osi.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 26 lutego. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jak już doniesiono, łodzie podwodne zaatakowały silnie zabezpieczony konwój i zatopiły w licznych, zaciętych atakach 125 tys. ton, w tem użyty do zabezpieczenia krążownik pomocniczy. Konwój został rozpędzony.

Dalsze łodzie podwodne operowały w tym samym czasie skutecznie na oceanie Atlantyckim i zniszczyły, częściowo także z konwojów wielką liczbę nieprzyjacielskich okrętów handlowych, w tem jeden wielki okręt-cysternę, łącznej pojemności 83.000 ton.

Przez morskie siły zbrojne zostało zatopionych 25.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętowego, a jeden z okrętów wojennych, operujących za oceanem, podwyższył swą dotychczasową cyfrę zatopień z 131.000 na 151.000 ton.

Przez to samo marynarka wojenna zmniejszyła w ostatnich dniach tonaż okrętowy o więcej, jak ćwierć miljona ton.

We wczesnych godzinach porannych dnia 23 lutego zatopiły niemieckie samoloty bojowe na morzu Śródziemnem, na północ od Derny, transportowiec wojskowy, pojemności 4.000 ton i uszkodziły jeden dalszy wielki transportowiec tak ciężko, że pozostał na miejscu w płomieniach.

Skutkiem niekorzystnej pogody przeprowadzano w dn. 24 lutego tylko w niewielkim rozmiarze zbrojny wywiad nad Wielką Brytanją i nad morzem. Uszkodzono przytem okręt handlowy u wschodniego wybrzeża brytyjskiego trafieniem bombą.

Ostatniej nocy niemieckie naloty kierowane były na lotniska w Anglji wschodniej, które spowodowały pożary w hangarach i koszarach. Pozatem pojedyńcze samoloty bojowe zaatakowały urządzenia portowe w Harwich, Ipswich i Exmouth, jak również urządzenia dokowe w Londynie przy użyciu bomb lekkiego i średniego kalibru.

Nieprzyjaciel nie dokonywał także i wczoraj nalotów na teren Rzeszy ani w dzień, ani w nocy.

Pojedyńcze brytyjskie samoloty bojowe zaatakowały wczoraj w godzinach wieczornych pewien port na obsadzonym obszarze, nie wyrządzając szkód materjalowych. Podczas obrony przeciw atakowi artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła jeden nieprzyjacielski samolot.

W wielkim sukcesie łodzi podwodnych wybitnie uczestniczy łódź kapitana-porucznika Lehmanna-Willenbrocka z 55.600 ton.

Kapitan-porucznik Lehmann-Willenbrock zniszczył tem samem w krótkim czasie 125 tys. 800 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętów handlowych.

Z obrad nad ustawą o pomocy dla Anglji.

(=) **Nowy Jork**, 26 lutego. Jako dalszy przeciwnik ustawy o pomocy dla Anglji, wypowiedział się w swej mowie w toku dyskusji w senacie **senator republikański Taft.** Stwierdził on przy tej sposobności, że Anglja wskutek nieaktywności amerykańskiej w latach 1939/40 nie mogła oczekiwać żadnej znaczniejszej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych.

Demokrata **McCarran** bardzo ostro zaatakował ustawę o pomocy dla Anglji. Program, który przynosi z sobą ustawa o pomocy dla Anglji, rozpoczyna się w pokoju, a kończy się w piekle, a może jeszcze gorzej, niż w piekle.

W ub. poniedziałek kontynuowano w Senacie St. Zjednoczonych dyskusję nad ustawą o pomocy dla Anglji. W dyskusji tej zabierali głos mówcy z ramienia stronnictw opozycyjnych, którzy **w sposób niezwykle ostry atakowali Roosevelta.** Wśród tych mówców **senator Clark** oświadczył, że Anglja nie walczy za sprawę Ameryki, lecz dla tych samych celów, dla których dotychczas prowadziła swą walkę, mianowicie dla przewagi gospodarczej, za złoto, za stosunki handlowe i za utrzymanie się przy władzy klasy panującej.

Podobnie podkreślił **senator Lafolette,** iż Anglja nie prowadzi wojny dla Ameryki. Domagał się on, aby Stany Zjednoczone zwróciły uwagę na obronę własnego państwa, ostrzegając zarazem przed rolą policjanta świata, jaką St. Zjedn. chciałyby odegrać. Stany Zjednoczone powinny poniechać zamiaru opanowania całego świata, zanim dokonają budowy przyzwoitych domów dla ludności własnego kraju i zanim nie zrealizuje programu opieki lekarskiej i opieki nad chorymi na terenie całego kraju, oraz zanim nie zabezpieczą opieki starcom, wreszcie nie postarają się o możliwości zatrudnienia młodzieży.

Spór między Edenem a Wavellem.

Rzym, 26 lutego. **Polityczne koła egipskie obserwują bacznie działalność brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w Kairze.**

Według informacyj, nadeszłych przez Beirut, celem podróży Edena i szefa sztabu generalnego Anglji Dilla było usunięcie **różnic zdań, istniejących między rządem brytyjskim a angielskiem naczelnem dowództwem na Bliskim Wschodzie, odnośnie do dalszego sposobu prowadzenia wojny w Afryce.** Według pogłosek, kursujących w dobrze zazwyczaj poinformowanych kołach, **pierwsze spotkanie między Edenem, Dillem i generałem Wavellem miało być bardzo burzliwe.** Londyn miał się domagać kontynuowania ataków w Libji i wogóle intenzyfikacji ofenzywy przeciwko imperjum włoskiemu. **Wavell sprzeciwiał się tym planem, wskazując na konieczność reogaganizacji całej armji Nilu, która jest już bardzo odległa od swych punktów wyjściowych.**

W związku z powyższem dzienniki rzymskie piszą dalej, że koła egipskie z wielkiem napięciem oczekują na wyniki rozmów Edena w Kairo. **Naogół w kołach politycznych i wojskowych angielskich panuje ton zaniepokojenia.**

Zmiana kalendarza w Japonji.

Tokio, 26 lutego. Podobnie, jak we wszystkich innych dziedzinach, tak samo i w zakresie uroczystości noworocznych jest Japonja krajem oryginalnym, łączącym stare tradycje z nowemi nabytkami zachodnio-europejskiemi.

O ile do roku 1873 nowy rok w Japonji obchodzony był w lutym, o tyle od tego roku rozpoczyna się rok japoński z dniem 1 stycznia. W sposób niezwykle uroczysty zapowiadało radjo japońskie w tym dniu, że rozpoczyna się 26 stulecie od założenia cesarstwa japońskiego. Kilka chwil przedtem grzmiały jeszcze w głośnikach tony dziewiątej symfonji Beethovena, który należy w tym kraju do najbardziej lubianych muzyków. Japończycy z niezwykłem zrozumieniem słuchają utworów tego genjusza, kupują płyty gramofonowe z jego dziełami, a w wielu domach japońskich spotkać można popiersie Beethovena. Bo dla Japończyków muzyka jest czemś więcej, jak jedynie sztuką: według powiedzenia pewnego artysty japońskiego jest ona **„religją serca".**

Ledwo przebrzmiały słowa speakera, zapowiadającego nowy rok, kiedy odezwały się tysiączne dzwony świątyń japońskich. Dzwony te dziwnie brzmią, przypominając gongi.

Tak rozpoczyna się nowy rok dla Japończyków posiadających radjo, dla innych, tych miljonów rolników, czy mieszkańców małych rybackich wsi, stanowi on chwilę uroczystą, kiedy wszystkie świątynie ubiera się lampionami, chorągwiami, gałęziami i tam, w tych świątyniach, odbywa się adoracja rodzaju świętych relikwiarzy, w których złożone są pamiątki przodków.

Również i w zwyczajach noworocznych, a przedewszystkiem w fakcie, że Japończycy i w tym wypadku dostosowali się do zwyczajów europejskich, odzwierciedla się ich dusza i charakter.

Gdy Chińczycy w dalszym ciągu obchodzą nowy rok w lutym, i pomimo różnych starań nie zdołano wprowadzić innej rachuby czasu, to Japonja załatwiła tę sprawę w sposób rzeczowy i prędki. U Chińczyków udało się wprowadzić tylko częściowo europejską rachubę czasu, a mianowicie w czasie, kiedy walczyli z Japończykami i na nowy rok ułożono zawieszenie broni, musieli oni przyjąć dzień 1 stycznia za początek roku, gdyż inaczej nie mogliby korzystać z dobrodziejstw zawieszenia broni. Mimo to jednak większość ludności chińskiej obchodzi nowy roku po dawnemu, w lutym.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 26 lutego. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** normalna działalność bojowa. Nadzwyczaj niekorzystne warunki atmosferyczne ograniczyły działalność włoskiego lotnictwa. Trzy samoloty, uznane we wczorajszym komunikacie za zaginione, powróciły.

W **Afryce północnej** normalna działalność włoskich szybkich kolumn i lotnictwa. W **Giarabub nacisk nieprzyjaciela utrzymuje się.** Formacje niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały nieprzyjacielski konwój w czasie jazdy na morzu Śródziemnem i zatopiły przytem okręt pojemności 3—4.000 ton, a dalszy okręt, pojemności 15.000 ton, wyładowany wojskiem, trafiły.

Nieprzyjacielskie samoloty przeprowadziły **nalot na Trypolis**, przyczem jest kilku rannych, jak również nieznaczna szkoda materjałowa.

W **Afryce wschodniej** udało się nieprzyjacielowi po zażartej, kilkudniowej bitwie w dolnym kraju Juba, **zdobyć przejście przez rzekę w kilku miejscach i wedrzeć się na lewy brzeg.** Na pozostałych odcinkach działania wojenne o lokalnem znaczeniu.

Coventry zostało rozbite.

Nowy Jork, 26 lutego. Naczelny redaktor dziennika amerykańskiego „Minneapolis Star", który towarzyszył amerykańskiemu kandydatowi na prezydenta Wendellowi Willkie w jego podróży do Anglji, opisując swoje wrażenia z terenów przemysłowych Anglji środkowej, dotkniętych atakami powietrznemi, stwierdził, że **w głównem ośrodku przemysłu zbrojeniowego Coventry na 97.000 budynków, 51.000 jest zniszczonych i niezamieszkałych.**

Sam Willkie po powrocie do Stanów Zjednoczonych oświadczył, że szczególnie głębokie wrażenie wywarło na niego zniszczenie niezwykle ważnych dla przemysłu zbrojeniowego objektów fabrycznych w Coventry.

Napięte stosunki między Meksykiem a Anglją.

(=) **Rzym**, 26 lutego. Jak się agencja Stefani dowiaduje z Mexico-City, jakoby nie odpowiadały prawdzie informacje, dotyczące rzekomego podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych z Anglją.

Minister spraw zagranicznych Meksyku, Padilla, miał się wyrazić, że podjęcie zerwanych stosunków byłoby możliwem dopiero po oficjalnem uznaniu przez Anglję zarządzonych przez rząd meksykański wywłaszczeń terenów naftowych oraz po cofnięciu dyplomatycznej noty, którą Anglja zapowiedziała zerwanie dyplomatycznych stosunków z Meksykiem.

Wzrost wkładów Protektoratu Czech i Moraw.

Praga, 26 lutego. **Kasy oszczędnościowe w Protektoracie wskazują w obecnych czasach wzrost wkładów oszczędnościowych.**

W grudniu wkłady oszczędności powiększyły się o 220 milj. koron, z czego około 50 milj. zostało złożonych na książeczki oszczędnościowe, a 170 milj. na rachunek bieżący. W styczniu 1941 tendencja ta trwała dalej, zwiększając się stale, tak, że kasy średniej wielkości wykazują stan wkładów na około 2 miljony koron, zaś stan ten w dużych kasach wynosi około 25 miljonów miljonów koron.

W roku 1940 stan wkładów w kasach oszczędności Czech i Moraw wzrósł z 13.09 miljardów na 1 proc. miljardów, wykazując jeden miljard nadwyżki. Obecnie starają się kasy oszczędności wzbudzić zainteresowanie dla inwestycyj komunalnych, a w szczególności do budowy domów dla mniej zamożnej ludności.

* * *

Browar pilzneński, obchodzący obecnie 100-letnią rocznicę istnienia, przystąpił do powiększenia swych składów. Prace te, które zakończone zostaną w przyszłym roku, umożliwią zmagazynowanie około 1.2 miljonów hektolitrów piwa.

Droga Francji ku klęsce.

Ostatni bój Trzeciej Republiki

IV.

Zachowując pełny podziw dla tych „majstersztyków“ polityki wewnętrzno-parlamentarnej, można jednak wyrazić zdziwienie, że w tych czasach, kiedy dosłownie palił się dach nad głową deputowanych, mogli oni myśleć o takich gierkach politycznych i przeprowadzać skomplikowane akcje, odpowiadające raczej swym charakterem czasom pokojowym. Tutaj także należy bodaj szukać między innemi powodów klęski Francji, że nie zdawała sobie sprawy z grozy sytuacji i traciła czas na sprawy w tych warunkach conajmniej śmieszne.

Na tem tle ujawnia się także **istotna wartość samego premjera.** Był on niewątpliwe człowiekiem silnej ręki, ale **niewielkiego autorytetu.** Nie miał tej powagi, jaką cieszył się Clemenceau, który podczas wojny światowej umiał zmusić do uległości wszystkich opozycjonistów. Clemenceau popierali wszyscy, gdyż widzieli w nim człowieka, który może uratować Francję. **za Reynaudem głosowano, ponieważ... chciano mu zrobić na złość.** Jakżeż wielka różnica!

A w międzyczasie toczyła się dalej

walka między obydwoma pierwszymi ministrami Francji.

Jeszcze przed wojną powiat wspólny ich znajomy **zaprosił** ich do swej posiadłości, aby wreszcie doprowadzić do ich zbliżenia się. Na zamku tym przebywali obydwaj — premjer Daladier i minister skarbu Reynaud przez kilka tygodni, ale **w ciągu tego czasu nie widzieli się ani razu ze sobą.**

Obecnie Reynaud był premjerem a Daladier pozostał ministrem wojny. Premjer usiłował dojść do porozumienia z ministrem wojny w zakresie spraw wojskowych, ale **nie udało mu się to.** Wówczas zwrócił się z notą do Winstona Churchilla. Minister brytyjski był potężnym sojusznikiem i stał się niemal nadzorczą władzą republiki francuskiej.

Gdy Reynaud chciał zamianować deputowanego Pietri ministerem — zabroniono mu tego. „Ten człowiek krytykował Churchilla“ — powiedziano i to wystarczyło, aby Pietri nie został ministrem. Churchill, na życzenie Reynauda, przybył do Paryża, aby przekonać Daladiera o konieczności ostrzejszego prowadzenia wojny. Niestety jednak, **Daladier wzbraniał się przed przyjściem na wspólne przyjęcie,** na którem miał się spotkać z Reynaudem. **Nawet i sojusznik brytyjski nie potrafił pogodzić obydwóch nieprzyjaciół.**

Rozpatrując tę sprawę, nie można wprost pojąć, jak tego rodzaju wypadki mogły mieć miejsce w najtragiczniejszych chwilach Francji. Przykłady innych państw dowodzą, że wobec grożącego niebezpieczeństwa narody konsolidowały się pod wspólnem kierownictwem, poszczególne obozy zaprzestawały walki partyjnej, a wybitne osobistości podporządkowywały się nawet swoim osobistym wrogom, byleby tylko ratwać państwo przed zagładą. **Nienawiść jednak Daladiera do Reynauda przewyższała nawet uczucie miłości ojczyzny, które niewątpliwie każdy z nich żywił w swem sercu.**

W korytarzach Izby deputowanych wyłonił się nagle człowiek, o którym już częściowo zapomniano, a człowiekiem tym był **Jerzy Bonnet.** Widziano go wszędzie, jak szepcząc tajemniczo, ostrzegał przed niebezpiecznym eksperymentem, jaki planował premjer. Czyż Reynaud nie rzucił w Londynie projektu, aby zbombardować zagłębie Ruhry i przełęcz Brenner? W takich wypadkach wiedziało się, jak się zaczyna, ale końca nikt nie umiałby przewidzieć.

Wielu ludzi okazywało skłonność do wysłuchania tego rodzaju argumentów, jeśli były one skierowane przeciwko nielubianemu kierownikowi rządu. Daladier trzymał się jednak w ukryciu, odgrywał rolę człowieka niezainteresowanego, pozwalając pracować swym zaufanym ludziom. Ostatecznie jednak on wyciągnął istotne korzyści z tej akcji, gdyż **miał „lepszą prasę“, niż jego wróg.**

Paweł Reynaud nie był człowiekiem, który łatwo przebacza. Nie padło żadne słowo skargi przeciwko koledze z ministerstwa wojny, ani też okrzyk wściekłości, gdy Reynaud pojawił się na tajnem posiedzeniu Izby, niosąc w zanadrzu owe plany bombardowania. Wszystkie oczy zwróciły się na Daladiera. Każdy z deputowanych wiedział, że to przez niego były szerzone te wiadomości. Czyżby kłamał?

Ale przyszły jeszcze gorsze chwile dla Daladiera.



B. premjer francuski, nie żyjący już Jerzy Clemenceau, w rozmowie z naczelnym wodzem armji sprzymierzonych podczas wojny światowej marsz. Fochem (pośrodku) i naczelnym wodzem armji ameryk. gen. Pershingiem

— Jak mógłbym mieć tego rodzaju plany — wołał premjer — gdy **Niemcy są o wiele silniejsi od nas.** Ich siła wojenna i zbrojenia są większe, niż siła Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych razem wzięte.

I znowu oczy wszystkich zwróciły się na ministra wojny, człowieka, który był za to wszystko odpowiedzialny, o czem właśnie mówił premjer zimnym, beznamiętnym głosem.

Po posiedzeniu przyjaciele Daladiera pytali się go, czy Reynaud miał faktycznie takie plany, czy też nie.

— W teorji — odpowiedział Daladier — one nie istniały, ale w praktyce — tak.

Czy plany te faktycznie istniały — niewiadomo. Fabre Luce, znany pisarz francuski, który opowiada to wydarzenie, pozostawia nas w całkowitej niewiedzy. Jedyne, co wiemy dobrze, to to, że **obydwaj mężowie, którzy w tych chwilach stali na czele Francji, nienawidzili się z całego serca.**

Pojedynek między premjerem i ministrem wojny trwałby może jeszcze o wiele dłużej, kto wie czy Daladier nie obaliłby jeszcze raz swego przeciwnika, może znalazłby się inny człowiek, gdy w tem.

10 maja 1940 r. pojawiły się pierwsze niemieckie kolumny pancerne na granicy Francji.

Zamieszanie zapanowało we francuskim sztabie, co ułatwiło zadanie armji niemieckiej, przyczyniając się do powiekszenia przewagi materjału wojennego, posiadanego przez Niemcy. Francuski sztab generalny był przekonany, że uderzenie niemieckie nastąpi głównie na skrajnem prawem skrzydle, wzdłuż wybrzeża morskiego. To też Gamelin wysłał swoje dywizje pancerne na północ, do Flandrji. Istniało więc przekonanie, że natarcie na linję Maginota było tylko pozorne, gdyż przypuszczano, że Niemcy nie poważą się zaatakować tej linji z żelaza i betonu. **Tymczasem w rzeczywistości Niemcy przerwali linję fortyfikacyj właśnie w jej istotnej części, na południe od Sedanu i stanęli na ziemi francuskiej.**

Natarcie armji niemieckiej nastąpiło w nieco innym stylu, niż to sobie wyobrażała generalicja francuska. Spodziewano się wielkich mas, tymczasem zaś pojawiły się małe, zwrotne grupki operacyjne, w których panował niezwykle pogodny i ufny nastrój. Wyglądało tak, jakgdyby pierwsza „prawdziwa“ bitwa została przegrana. Winston Churchill pojawił się w kwaterze gen. Gamelin, ale i on nie mógł znaleźć rady, ani pociechy, gdy Gamelin oświadczył mu prosto i zwięźle.

— Nie mogliśmy ich powstrzymać.

Czy faktycznie armja francuska z jej umocnieniami nie mogła powstrzymać uderzenia Niemiec? Oto jest pytanie, na które może jeszcze długo nie otrzymamy wyczerpującej odpowiedzi. Faktem bowiem, stwierdzonym przez żołnierzy i sprawozdawców niemieckich jest, że

żołnierz francuski nie walczył do ostatka swych możliwości.



Oficerowie francuscy poddają Niemcom ostatni fort Belfort.



Pierwsze oddziały armji niemieckiej przekraczają w maju 1940 r. rzekę Aisnę we Francji po prowizorycznym moście pontonowym.

W szeregach armji francuskiej brak było nie tyle armat i karabinów maszynowych, **co ducha bojowego, ofiarności oraz zdecydowania.** Szumne frazesy pękły w obliczu rzeczywistości.

Praktyka wykazała, że zarzuty stawiane armji polskiej za niezatrzymanie naporu niemieckiego na wschodzie, **były bezpodstawne,** gdyż armja francuska, o wiele lepiej wyposażona w sprzęt wojenny, niż armja polska, dysponująca wspaniałą linją fortyfikacyj, **w zasadzie trzymała się krócej na swych stanowiskach, niż oddziały armji polskiej, walczące dosłownie do ostatniej kropli krwi.** Porażka armji francuskiej stanowiła równocześnie **pełną rehabilitację armji polskiej,** a zarazem potwierdzenie siły armji niemieckiej i umiejętności jej dowództwa.

Zwątpienie ogarnęło w tym czasie premjera Francji.

Znajdował się on u szczytu swej karjery, jego ambicja została nareszcie zaspokojona, gdyż przecież kierował mocarstwem — i wtem, właśnie za jego rządów, **groźba zagłady zawisła nad Francją.** (C. d. n.)

Były ambasador Polski chce być obywatelem U. S. A.

Kraków, 26 lutego. B. ambasador Polski w Waszyngtonie, hr. Potocki, stara się obecnie — jak donoszą z Waszyngtonu — o obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

Według dzienników nowojorskch, Potocki odwiedził prezydenta Roosevelta i uzyskał polecenie dla władz, aby przyspieszono odpowiednie formalności.

W ciągu rozmowy Potocki oświadczył, że nie ma on już nadziei na odzyskanie niepodległości Polski oraz najmniejszych widoków na to, aby zwrócone mu jego dobra w Polsce.

Celem dopełnienia ustawowych przepisów, Potocki musiał opuścić Stany Zjednoczone i ponownie imigrować, co też uczynił, udając się do Kanady. Ponieważ Potocki urodził się w Wiedniu, przeto, ku ironji losu, musiał być zaliczony do imigracyjnej kwoty niemieckiej.

Prawdopodobnie w odniesieniu do Potockiego, władze amerykańskie skrócą czas wyczekiwania obliczony normalnie na 5 lat stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych i nadadzą mu obywatelstwo amerykańskie wcześniej.

* * *

Pan Potocki stał na jednym z najwyższych szczebli w polskiej hierarchji urzędniczej, jego obowiązkiem było wytrwanie aż do końca i ponoszenie całej odpowiedzialności, tak, jak ją ponoszą ci, którzy pozostali w kraju. Nie wiemy, co kierowało nim, kiedy składał podanie o obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, ale wiemy, że mu tego robić nie było wolno. Składając to podanie, pan Potocki wydał sam na siebie wyrok; ale możemy być pewni, że po stracie takiego obywatela nikt nie będzie wylewał łez.

Minister Markowicz udał się do Budapesztu.

Belgrad. 26 lutego. Minister spraw zagranicznych Jugosławji Cincar Markowicz udał się we wtorek wieczorem do Budapesztu, celem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych zawartego w grudniu jugosłowiańsko-węgierskiego paktu przyjaźni.

W kilku wierszach.

Minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych Wickard miał się wyrazić, iż nie jest wykluczone, że Anglja już w najbliższym czasie zapotrzebuje w Stanach Zjednoczonych transporty artykułów żywnościowych.

* * *

Mirrieon, profesor historji na Uniwersytecie Harwarda wszczął akcje propagandową, mającą na celu przejęcie wysp Azorów przez Stany Zjednoczone.

* * *

„Giornale d'Italia“ w wydaniu niedzielnem wygłasza opinję, jakoby siły bojowe Anglji w rejonie morza Śródziemnego znajdowały się w chwili obecnej w pułapce osi.

* * *

Wydział wojskowy senatu Stanów Zjednoczonych zwrócił się do senatu z wnioskiem o powołanie do życia komisji śledczej dla zbadania stanu zamówień zbrojeniowych.

* * *

Minister spraw zagranicznych Eden złożył wizytę królowi Farukowi, który co dopiero opuścił łoże po przebytej żółtaczce. W Turcji liczą się z przyjazdem lorda Edena do Ankary. Wizyta pozostaje w związku z jego trzytygodniową podróżą po terenach Bliskiego Wschodu.

* * *

W stanie zdrowia ekskróla Hiszpanji Alfonsa XIII-go nastąpiło znaczne pogorszenie i niebawem należy oczekiwać kryzysu.

* * *

Angielska admiralicja przyznała się do straty jeszcze jednego statku strażniczego „Ormonde“. Rodziny ofiar zostały o tem powiadomione.

Opinja pisma bułgarskiego o dyplomacji niemieckiej.

(=) **Sofja**, 26 lutego. B. minister Smiłoff zamieszcza w dzienniku „Duma" artykuł na temat nowej dyplomacj niemieckiej. — Autor oświadcza m. in., że Niemcy w ciągu ostatnich 6 lat stworzyły nietylko **nowe idee, dobrą armję, nowy przemysł i nową sprawiedliwość, ale także nową dyplomację.**

W przeciwieństwie do starej dyplomacji jest ona jasna, ścisła i szczera. Najdonioślejszym rysem charakterystycznym nowej dyplomacji niemieckiej jest umiejętność docenienia szczerej przyjaźni. Pracuje ona według przemyślanego i zgóry przygotowanego planu. Zrozumiałem jest w tych warunkach, że naród niemiecki wierzy w swoje ostateczne zwycięstwo.

Zgon włoskiego marszałka.

Medjolan, 26 lutego. **Ostatnio zmarł we Florencji jeden z najbardziej znanych dowódców włoskich z czasów wojny światowej, marszałek hr. Pecori Giraldi, w wieku 85 lat.**

Marszałek Giraldi był głównodowodzącym siódmej armji, a następnie dowodził 11-tą armją w okręgu Trentino. Po zawieszeniu broni został on gubernatorem nowo przyłączonych do Włoch prowincyj. W roku 1939 został powołany do senatu, piastując od roku 1926 buławę marszałkowską.

Techniczna wystawa w Paryżu.

Paryż, 26 lutego. **W budynku „Petit Palais" otwarto ostatnio wystawę niemieckiej techniki.** Celem tej wystawy jest włączenie przemysłu francuskiego w ramy gospodarcze obecnej Europy i zyskanie dla niego odpowiednich zamówień. Wystawa obejmuje m. in. wszelkiego rodzaju maszyny, przyrządy techniczne, półfabrykaty, oraz artykuły, które może dostarczać przemysł francuski.

Otwarcia wystawy dokonał kierownik niemieckiego przemysłu we Francji dr Hofman, w obecności reprezentantów władz wojskowych, m. in. generała von Stülpnagel i innych. Ze strony francuskiej zjawił się ambasador de Brinon i prefekt departamentu Sekwany Magny.

Rosyjsko-szwajcarski układ gospodarczy.

Moskwa, 26 lutego. Na temat zawartego w poniedziałek w Moskwie układu gospodarczego między Z. S. R. R. a Szwajcarją, zakomunikowano w Moskwie co następuje: **Związek Sowietów zobowiązał się zaopatrywać Szwajcarję w zboże, drzewo, bawełnę i inne produkty rolnicze.** Ze swej strony Szwajcarja dostarczać będzie Związkowi Sowietów tokarni, turbin, generatorów, kotłów parowych, urządzeń elektrycznych itp. Obrót towarowy ma wynosić w pierwszym roku 112,400.000 franków szwajcarskich, a w drugim roku 150,000.000 franków z każdej strony. **Układ wejdzie w życie po ratyfikowaniu przez rządy obydwu państw.**

Pertraktacje prowadził ze strony rosyjskiej komisarz ludowy dla handlu zagranicbnego Anastazy Mikojan, a ze strony szwajcarskiej kierownik szwajcarskiej delegacji handlowej dr Jerzy Ebrart. Szwajcarska delegacja handlowa z dr. Ebrartem na czele opuściła Moskwę w poniedziałek wieczorem.

Odżydzenie gospodarki drzewnej Generalnego Gubernatorstwa.

Kraków, 26 lutego. **Fakt całkowitego wyeliminowania czynników żydowskich z gospodarki drzewnej Generalnego Gubernatorstwa, został obecnie urzędowo potwierdzony przez wydział lasów przy urzędzie Generalnego Gubernatora.**

Okoliczność ta nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli się zważy, że właśnie gospodarka drzewna za czasów byłego państwa polskiego znajdowała się **prawie wyłącznie w rękach żydowskich.**

Szereg firm niemieckich współpracuje obecnie w pracy reorganizacyjnej gospodarki drzewnej Generalnego Gubernatorstwa, a również liczne polskie firmy które dotychczas wskutek dominujących wpływów żydowskich walczyć musiały z olbrzymiemi trudnościami, włączyły się do czynnej współpracy.

Wszystkie tartaki, **za wyjątkiem przestarzałych i niezdolnych do racjonalnej pracy,** zostały obecnie uruchomione i **pracują pełną parą,** przyczem niektóre nawet zwiększyły załogę. W ramach szeregu zarządzeń normujących ustalono wyrąb drzewa na rok 1940/41 **na 138 procent normalnego wyrębu,** podczas gdy dla roku 1939/40 koniecznym był **wyrąb 200-procentowy.**

Każdy właściciel lasów zobowiązany jest ponadto dostarczyć pewnych ściśle określonych ilości drzewa budulcowego, kopalniaków, progów kolejowych i drzewa włókiennego. Drzewo budulcowe **eksportowano w jednej piątej do Rzeszy,** podczas gdy kopalniaki dostarczane były prawie że wyłącznie **do kopalń górnośląskiego okręgu przemysłowego.** Kopalnie te od dawna używały tylko kopalniaków z lasów Generalnego Gubernatorstwa, ponieważ gatunek ten najlepiej odpowiadał wymaganiom technicznym tych zakładów przemysłowych.

Drzewo włókienne dostarczane było przedewszystkiem **do fabryk papieru i celulozy,** znajdujących się na terenie samego Generalnego Gubernatorstwa, natomiast drzewo sosnowe wywożono do Niemiec. Drzewo przeznaczone na progi kolejowe, służyło do pokrycia potrzeb Kolei Rzeszy oraz Kolei Wschodniej.

Produkcja drzewa w Generalnem Gubernatorstwie stoi w rażącej dysproporcji do zapotrzebowania, — odnosi się to nietylko do czasów wojennych, ale również do przyszłego okresu pokojowego. Jednolite unormowanie cen na drzewo, będące w tych warunkach palącą koniecznością, dokonane zostało drogą dwóch rozporządzeń, a mianowicie na drzewo iglaste okrągłe i włókienne, oraz na drzewo tarte. Dla wszystkich pozostałych gatunków drzewa ustalono jako ceny wytyczne ceny z dnia 1 września 1939 roku.

Dzięki jednolitemu kierownictwu gospodarki drzewnej przestrzegano i utrzymano wytyczone ceny na drzewo, a dalsza dokładna kontrola cen, pozwoli na utrzymanie ich również na przyszłość.

Ustalenie zapomóg w żupie solnej.

Kraków, 26 lutego. **Generalna Dyrekcja Monopoli — Zarząd Żupy Solnej w Wieliczce — podaje następujące obwieszczenie do wiadomości publicznej:**

Dla ustalenia wysokości zapomóg dla prowizjonistów, wdów i sierot Żupy Solnej w Wieliczce, jest miarodajnem rozporządzenie z dnia 9 XII 1939 o tymczasowem uregulowaniu zapomóg emerytom b. państwa polskiego i polskich związków samorządowych, jak również pierwsze postanowienie wykonawcze z dnia 11 I. 1940 r. W myśl powyższych rozporządzeń podlegają obniżce według § 2 rozporządzenia każdocześnie odwołalne zapomogi emerytalne.

Obliczenie zapomóg następuje w stosunku do wysokości miesięcznej emerytury. I tak przy miesięcznej emeryturze do zł. 60 — 100 proc. dotychczasowej emerytury, od 60 do 120 zł. — 80 proc., jednak przynajmniej 60 złotych miesięcznie, przy emeryturze miesięcznej od 120 do 180 zł. — 70 proc. dotychczasowej emerytury.

Dla emerytów, którzy udowodnią przez przedłożenie karty rozpoznawczej swoją przynależność do Narodu Niemieckiego, zapomoga wynosi 120 proc. dotychczas pobieranej emerytury.

Zastrzega się prawo do zwrotu dotychczas wypłaconych nieobniżonych zapomóg. Pozostałe postanowienia wymienionego rozporządzenia będą nadal stosowane.

KRONIKA

Fałszywe 50-groszówki.

Częstochowa, 26 lutego. W ostatnim czasie ukazały się na terenie Częstochowy fałszywe 50-groszówki. **Są one wykonane nieudolnie z ołowiu, przyczem napisy, wizerunek i cyfry są zupełnie zatarte i mało wyraźne. Rozpoznanie falsyfikatów jest stosunkowo łatwe.**

Władze policyjne prowadzą dochodzenia i ścisłą obserwację podejrzanych o to przestępstwo osób.

Przerwanie tamy wiślanej pod Magnuszewem.

Radom, 26 lutego. **Wysoki stan wód na Wiśle, jaki zaobserwowaliśmy w ostatnich dniach, doprowadził do przerwania tamy wiślanej, wskutek której poniosły śmierć dwie osoby.**

Mianowicie koło miejscowości Magnuszew, w powiecie radomskim, **zalane zostały wezbranemi falami Wisły wsie: Chmielew, Gruszeń, Dębowa Góra, Wielkolas i Koblelicha.** Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano prawie we wszystkich miejscowościach dotkniętych klęską powodzi, uniknąć większych szkód materjalnych. W jednym tylko wypadku woda zalała jeden z niżej położonych budynków w tak szybkiem tempie, że **w falach znalazła śmierć pewna kobieta ze swoją 5-letnią córeczką.**

Kilka zabudowań uległo częściowemu uszkodzeniu, a ponadto wskutek powodzi zginęło kilkanaście sztuk bydła.

Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków**, 26 lutego. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Franciszek Banachowicz**, lat 57; z Menżyków **Julja Laszczykowa**, lat 79; z Truskolaskich **Ludwika Kernowa**, lat 86; **Ludwik Kocek**, mistrz krawiecki, lat 78; **Mieczysław Drzewicki**, uczeń licealny, lat 18; **Leonard Malik**, b. właściciel cukierni, obywatel m. Krakowa, lat 78.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE.** Adolf Hitler-Platz 45, tel. 125-74; Lobzowska 20, róg Batorego 1, tel. 220-15; Dietla 86, tel. 147-64; Grzegorzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 17, tel. 102-03; Plac Matejki 2, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Lubicz 7, tel. 121-82; Adolf Hitler-Platz 9, tel. 184-41.

(Jo) **WYPADKI NA ULICY.** Na ul. Starowiślnej został potrącony przez tramwaj dozorca Stanisław Urhla, lat 66, który na wózku wiózł rzeczy. Urhla doznał zmiażdżenia palców u lewej ręki. Po opatrunku udzielonym mu przez lekarza Pogotowia Rat., został przewieziony do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

We wtorek o godz. 14 na Podgórzu, przy ul. Lwowskiej, została potrącona przez tramwaj Klein Marja, lat 68, doznając licznych ran głowy. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia, została przewieziona do szpitala żydowskiego.

Popielec

...Tak! Dziś szczególnie dobrze muszę się zabawić! Tak na całego! Wytężę wszystkie swe siły, całą fantazję i humor, żeby ten wieczór udał się naprawdę, żebym osiągnęła maksimum uciechy, satysfakcji!... I ty postaraj się również umilić mi ten czas, Jurku! Mój idealny towarzyszu karnawałowych hulanek, tysięcznych zabaw i wieczorynek!

Chyba niema na świecie milszego kompana!.... Ile nas łączy miłych wspomnień!! Właściwie znamy się dopiero od początku tegorocznego karnawału!... Ileż to dni? Dni, Raczej nocy, bo przecież karnawał każe żyć, bawić się nocą, a dnie przeznacza na odpoczynek po nocnych uciechach...

Ileż to nocy spędziliśmy przy sobie, wtłoczeni w ciżbę roztańczonych, roześmianych par, wśród powodzi jaskrawych świateł lub w dyskretnie przyćmionych salonikach?...

Ileż to razy promienie porannego brzasku załamywały się na powierzchni pełnych kielichów, któremi spełniano mój toast? Ile razy wśród trzasku otwieranych butelek szampana pito zdrowie najpiękniejszej, najweselszej kobiety świata? Ile razy powtarzano mnie te upojne słowa, wnosząc wgórę rubinem mieniące się szkła, ile razy dziękowałam za nie w tej słodkiej pewności, że nie są pochlebstwem, że naprawdę jestem piękna (może najpiękniejsza?...), że umiem się bawić i innych wciągać w ten oszałamiający wir! Tyle razy mówiły mi o tem zachwycone spojrzenia mężczyzn!

I tyś to mówił mi słowami i oczami tysiące razy! O! Ja lubiłam pławić się w tych zachwytach i zazdrości innych kobiet!....

Tyle razy! Cały karnawał!... Ile cudownych nocy, ile przetańczonych sentymentalnych tang, ile kieliszków musującego trunku!....

A mnie się ten okres zdaje jednym czarownym epizodem, jedną chwilką... Bo był tak piękny ...i wiesz? Już się kończy!...

Dziś idziemy na ostatni wieczór. Więcej ich nie będzie! Tak każe tradycja...

Popielec... post...

A szkoda! Będziemy żyli wspomnieniami do następnego karnawału... A potem znów... co noc...

Więc dziś Ostatki? Spędzimy je wyjątkowo hucznie!...

Bo to koniec... i zresztą... chcę o czemś zapomnieć, coś w sobie stłumić!

Wiesz?... Mam takie dziwne uczucie, jakgdyby nieczystego sumienia...

Et, głupstwo! Nie trzeba zwracać uwagi! Muszę dziś szaleć, muszę tańczyć i pić... a tamto przejdzie!...

Czy znasz Martę? Ciągle mi stoi przed oczyma.... Nie byłam już długo u niej w szpitalu... Czy ty naprawdę byłeś z nią zaręczony? Powiedz Jurku!... Bo tak mówią dokoła i mają mi za złe, że tak ciągle jesteśmy razem i bez skrupułów oddajemy się zabawie, gdy z nią jest tak źle... Że to niby ja „zawróciłam ci głowę", że odebrałam cię Marcie... Ale to chyba plotki o tych zaręczynach... Czy ty ze swojemi szerokiemi horyzontami, chęcią użycia, zabaw, mógłbyś zainteresować się taką prostą, cnotliwą do przesady panienką? Napewno nie!... To tylko ludzkie, głupie plotki, ich zazdrość, chęć przyćmienia mi tego słonecznego okresu zabaw!

Wiesz, jak odpowiadam na te zaczepki? Że „pożyczyłam sobie Jurka na czas karnawału".

I czy nie jest tak rzeczywiście? Przecież nic nas nie łączy, tylko karnawałowe szaleństwa. Jesteś mi potrzebny do towarzystwa, do asysty i adoracji. Przy tobie czuję się swobodnie, podsycasz mój humor.. Pozatem!... Z końcem karnawału rozejdziemy się jak obcy ludzie... Przypuszczam, że nie dotknęłaby mnie zupełnie wiadomość, gdybyś się nawet ożenił z Martą!...

A ja do niej jakoś teraz nie lubię zaglądać. Dawniej zachodziłam do szpitala często, przecież byłyśmy takiemi szczeremi przyjaciółkami... Teraz?... Długo już tam nie byłam. Razi mnie to otoczenie szpitalne, ta cisza, blade, jakbdyby już martwe twarze chorych...

Ty wiesz: ja kocham ruch, zmianę, taniec i gwar!...

A ten wzrok Marty... Ty jednak musisz być czemś dla niej. W jej wzroku czuję wyrzut, jakiś ból... Ona ma do mnie żal... Do mnie? Ale za co! Cóż ja jestem winna, że ty wolisz wirować ze mną w zawrotnym walcu, niż tkwić w szpitalu przy jej łóżku? Mam ci może zakazać wdawania się ze mną?... Śmieszne! Na drugi karnawał ona będzie zdrowa i ona będzie bawić się z tobą.

A dziś, dziś ja chcę czuć się szczęśliwą, oddychać tą upojną atmosferą swobodnej hulanki...

Więc dziś chcę zapomnieć o smutnych oczach Marty, o jej cierpieniu, o wszystkiem, co nie jest zabawą!

Poradź mi, jaką suknię mam włożyć na dzisiejszy wieczór?... Zdaje się, że w tej ponsowej z koronką podobam ci się najbardziej?...

— — — — — — — — —

...Czy to był twój pomysł, żeby zatrzymać auto przed kościołem?...

Jasność świtu raziła moje oczy.

O! Jak cudownie bawiłam się tej ostatniej nocy! Nawet już nie pamiętam dobrze wszystkiego. Za dużo wypiłam tego czerwonego wina... I odurzyło mnie poczucie własnej urody i czaru. Byłam królową wieczoru, byłam otoczona, podziwiana. Nie przypuszczałam, że będę wracała tak syta wrażeń i przyjemności!

I nagle ten twój projekt. Śmiałeś się i mówiłeś, że trzeba zadość uczynić tradycji i być na Popielec w świątyni...

W kościele był tłok. Jakże musieliśmy odbijać od tych tysięcznych twarzy, poważnych, skupionych.

Nie mogłam wczuć się w podniosły nastrój tej chwili, gdy kapłan czarnym symbolem znaczył człowiecze czoła. Nie mogłam zrozumieć słów: „Prochem jesteś!..." W uszach brzmiały mi wciąż niedawno słyszane słowa podziwu, gwar i śmiechy.... Dla mnie tamte poważne wyrazy, co padały przed Ukrzyżowanym znaczyły tylko jedno, że karnawał skończony, że trzeba na ten cudowny okres czekać cały rok!

Gdy dążąc do wyjścia zbliżyłam się do jednej z bocznych kapliczek, ujrzałam w niej wysoko wzniesiony katafalk. Obok trumny paliły się cztery woskowe świece. Ksiądz kończył odmawiać egzekwie....

Nie potrzebowałam czytać napisów na wstęgach wieńców, pokrywających trumnę, nie potrzebowałam zauważyć bladości, co nagle pokryła twe rysy, ani słuchać słów kapłana, zwracanych do zgromadzonych...

Wiedziałam odrazu.

Zatarły się momentalnie w mej świadomości wspomnienia minionych chwil. Wróciło tamto, co było przedtem zaledwie niejasnym wyrzutem sumienia, przestrogą... Teraz było już faktem, wyrokiem skazującym...

Wiedziałam odrazu: nie spotkam już Marty nigdzie, ani u siebie, ani na ulicy, ani w szpitalu. Teraz spotykam ją ostatni raz: oddzielona już ode mnie ściankami czarnej trumny, spokojna i cichą...

„...Prochem jesteś i w proch się obrócisz...".

Teraz rozumiem Chryste!

Ale sens tej myśli był dla mnie wtedy zakryty, gdy nieświadoma wielkości ludzkich krzywd i cierpień szukałam tylko uciech, zbierałam je dla siebie, tylko dla zaspokojenia swoich własnych żądz... Bez oglądania się na to, czyim kosztem cel swój uzyskuję....

Trzeba mnie było dopiero postawić wobec czterech pożółkłych świec, wobec majestatu wieczności!....

To wszystko, co dawniej widziałam ważnem, błyskotliwem, czarownem, okazało się tak małem, złudnem i bez znaczenia. Patrzałam przez pryzmat płytkości, egoizmu i pychy!...

Teraz te wszystkie wartości rozsypały się jakgdyby w ten czarny proch, którym Ty Panie znaczysz nasze głowy...

Przejrzałam. Tamto wszystko było błędem! Marto! zbyt późno zrozumiałam!....

Panie! Zgrzeszyłam przeciw Tobie, przeciw bliźnim, których Ty kochać uczyłeś... Dla mnie bliźni był zabawką... jego uczucia i krzywdy nie wchodziły w rachubę...

Te zabawy, przyjęcia, flirty... czem były? Proch, szary przyziemny pył! I ja temu oddawałam całą duszę!!

Karnawał życia skończony! Ten okres lekkomyślnych uciech, płochych myśli...

Chryste, daj, by ten okres życia, co zaczął się dla mnie w tej chwili, zmazać mógł błędy tamtego... Ten czas Postu, pokuty, ten czas, co dać nam ma Zmartwychwstanie.

Marja Dalborówna.

Popielec.



Popielec — obraz Andriollego.

(Jer). **Kraków**, 26 lutego.

Z dzisiejszą środą, tj. Środą Popielcową, rozpoczyna sie w kalendarzu katolickim **wazny okres postu**, nastepuący po okresie Bożego Narodzenia, zwanego w życiu bieżącem Karnawałem.

Okres radości zamyka **karnawałowy wtorek**, którego to dnia odbywają się ostatnie zabawy, zwane „śledziówkami“, kiedy to wolno jeszcze — zgodnie z tradycją — spożywać pączki i chrusty, będące właśnie gastronomicznym symbolem dni karnawałowych.

Takim „par excellence“ dniem zabawy jest ostatni czwartek karnawału, t. zw. **„Tłusty Czwartek“**, z którego historją łączą się — zwłaszcza w ubiegłych wiekach — niezwykle bujne i ciekawe zabawy, przyjęcia itd.

Środa Popielcowa, to z punktu widzenia kościelnego, **dzień skruchy i rozmyślań.** Wierni gromadzą się po kościołach, gdzie kapłan posypując czoła popiołem, wymawia słowa: „Pulvis es et in pulvere reverteris...“, czyli **„Jesteś prochem i w proch się obrócisz“...**

Dzisiejsza środa popielcowa jest już drugą w dobie obecnej wojny. Nie robi ona może tak wielkiego wrażenia jak za czasów pokojowych, gdyż przecie z łatwo zrozumiałych powodów nie mieliśmy właściwie karnawału. Tem więcej jednak myśli nasze wybiegają ku niebu, tem więcej bodaj czujemy się grzesznymi i z tem większem wzruszeniem powtarzamy za kapłanem: prochem jesteś i w proch się obrócę. Okres wojny, to jakgdyby okres jednego wielkiego postu dla ludzkości. Każdej chwili Bóg może powołać nas przed swój tron i dlatego tem więcej musimy się starać, aby żyć w zgodzie z przykazaniami.

Niejednemu z nas — przedewszystkiem młodzieży — żal może, że to już drugi karnawał został „zmarnowany“, że nie było zabaw i redut, ale tego rodzaju zmartwienia są chyba najmniejsze i zawsze można pocieszać się, że po latach chudych nadejdą lata tłuste, kiedy środa popielcowa będzie zakończeniem prawdziwego, hucznego karnawału...

„Jacht Aurora zatonął“

Nowa powieść Gońca Krakowskiego

Kraków, 26 lutego. **W najbliższych dniach rozpoczniemy druk nowej powieści „Gońca Krakowskiego“.** Będzie nią powieść **Bohdana Karelskiego** pt. **„Jacht Aurora zatonął...“.**

Akcja powieści przenosi nas do Ameryki, gdzie młody emigrant z Polski, inżynier-elektrotechnik, skutkiem zbiegu okoliczności, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Zmuszony do podróżowania wzorem amerykańskich trampów „na gapę“ — dostaje się w koła włóczęgów, a następnie, chcąc przedostać się za ocean, wsiada również pokryjomu na jacht gangsterów „Aurora“. Przy tej sposobności odkrywa on jedną ze zbrodniczych akcyj bandy.

Powieść ta trzymać będzie Czytelnika w niesłabnącem od początku do końca napięciu. Przynosi ona szereg niezwykle interesujących scen walki młodego człowieka z przeciwnościami, wśród której on jednak nie zatraca się, ale odnajduje drogę do powodzenia. Jak tego dokonał i dlaczego powieść ta nosi tytuł „Jacht Aurora zatonął“ — dowiedzą się Czytelnicy niebawem ze szpalt „Gońca Krakowskiego“.

Z prowincji.

Napad na samotną kobietę w lesie.

W lesie opodal miejscowości Radziechowice koło Radomska, na idącą kobietę napadł w pewnej chwili jakiś nieznany, młodszy osobnik, który usiłował wciągnąć niewiastę do zagajnika w celu dokonania gwałtu.

Na wszczęte przez napadniętą krzyki nadjechał wozem pewien gospodarz, zwożący drzewo, który pośpieszył kobiecie z pomocą. Napastnik zdążył jednak zbiec. Niebawem policja przytrzymała pewnego mężczyznę, w którym rozpoznano sprawcę ohydnego napadu. Osadzono go w więzieniu.

* * *

Kradzież z włamaniem.

Do sklepu manufaktury Włodzimierza Sadowskiego w Tomaszowie, włamali się onegdaj wieczorem nieznani złodzieje, rozbijając kłódki przy drzwiach i wyłamując zasówki. Łupem włamywaczy padły towary manufakturowe łącznej wartości 7.000 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia i jest już na tropie sprawców.

* * *

Śmiertelny wypadek na torze kolejowym.

Mieszkaniec Tomaszowa, niejaki Józef Trąbski, chcąc skrócić sobie drogę, szedł onegdaj wieczorem torem kolejowym na szlaku Tomaszów—Spała. W chwili, kiedy Trąbski znajdował się właśnie na wąskim moście na rzece Czarnej, nadjechał pociąg. Nieostrożny człowiek nie mógł już uchronić się przed grożącem mu niebezpieczeństwem i dostał się pod koła nadjeżdżającego parowozu, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala w Tomaszowie. Winę ponosi sam poszkodowany.

* * *

Napad bandycki.

Do mieszkania Antoniego Dutka w Zrąbcu, w powiecie Radomsko, wtargnęło onegdaj w nocy sześciu bandytów, uzbrojonych w broń palną i po sterroryzowaniu domowników zrabowali oni około 500 złotych w gotówce, różną garderobę i większą partję płótna ogólnej wartości około 2.500 złotych.

Wdrożony natychmiast pościg policyjny za bandytami, nie dał narazie pozytywnego wyniku.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 26 lutego w Krakowie 321, w Zawichoście 494.

Wolne posady

ABSOLWENT niższej szkoły rolniczej, kawaler, potrzebny do gospodarstwa pod Krakowem. Informacje: Kraków, Szwedzka 88. 7310

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna natychmiast — dobre warunki. Zgłoszenia pisemne: Bolek Helena, — Bieńczyce koło Krakowa, poczta Mogiła. 7470

POTRZEBNA panienka do szycia i wyszywania kwiatków i dziewczyna do pracy domowej. Zgłoszenia: Sukiennice, kram Nr. 41. 7487

POSZUKUJEMY korespondentki ze stenografją niemiecką i pisaniem na maszynie, oraz elektromonterów od zaraz, możliwie kawalerów. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7501". 7501

SŁUŻĄCA pracowita, obrotna, potrzebna: — Dębniki, Wasilewskiego 9, m. 1. 7502

UCZNIA do nauki przyjmie zakład wodociągowo-gazowy, Kraków, św. Jana 16. 7507

POTRZEBNY boy hotelowy: — Hotel Dworcowy, Lubicz 3. 7439

POTRZEBNY szofer-mechanik: Hotel Dworcowy, Lubicz 3. 7440

BUCHALTER z niemieckim, maszynopismem, potrzebny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7446". 7446

KOWAL ze znajomością robót stelmaskich potrzebny do dworu. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7436". 7436

PRZYJMĘ dziewczynę młodą do wszystkiego, dobre gotowanie. Kraków, Zwierzyniecka 31, sklep „Papier". 7517

DOCHODZĄCA pokojowa młoda potrzebna. Kraków, Zwierzyniecka 31 — sklep „Papier". 7518

OGRODNIK kawaler, specjalista szkółkarz, obok znajomości innych działów — potrzebny. Oferty z odpisami — świadectw, życiorysu i warunków do Zarządu Dóbr Majkowice, — p. Brzesko Nowe. 7527

POSZUKIWANA większa ilość kierowców lokomotyw Diesla na korzystnych warunkach od zaraz do robót drogowych w Dystrykcie Lublin. Zgłoszenia pod adresem Klee et Jager, Kraków, Wybickiego 6. 1227k

SŁUŻĄCA mówiąca po niemiecku, która umie samodzielnie pracować z gotowaniem do 4 dorosłych osób i 10-letniego dziecka, poszukiwana natychmiast lub od 1. 4. do Berlina. Steudel. Berlin W 50, Budapester strasse 45. 1229k

FRYZJER męsko damski potrzebny od zaraz. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7495". 7495

CZELADNIKA krawieckiego, samodzielnego na damsko-meskie roboty przyjmę. — Podolecki, Zyblikiewicza 5. 7593

CUKIERNIK zdolny zaraz potrzebny, większe wynagrodzenie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7568". 7568

POTRZEBNA zdolna agentka: „Fiducia", Florjańska 15. 7583

Posad poszukują

KELNER kanapkarz młody, uczciwy, obowiązkowy, poszukuje posady. Zna trochę niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 7579". 7579

EKSPEDJENTKA z długoletnią praktyką, szkoła handlowa, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 7429". 7429

W CUKIERNI, sklepie lub restauracji przyjmie pracę panna z praktyką od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7458". 7458

AKADEMIK, maszynopismo niemieckie, — szuka zajęcia biurowego. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7478". 7478

FRYZJERKA trwała, wodna, żelazkowa, manicure, szuka posady na wyjazd, warunki podać. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7480". 7480

BIURALISTKA sumienna, praktyka, niemiecki, biegle, stenografja, maszyny, szuka posady. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 7482". 7482

INTELIGENTNA uczciwa panna — niemiecki, przyjmie posadę sklepową, handlową, pomoc domową lub inną. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 7483". 7483

KUPIEC zawodowy 3-letnią Szkołą Handlową, z 15-letnią praktyką, znajomość języka niemieckiego, szuka stanowiska kierowniczego albo urzędniczego, — względnie za spólnika. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7486". 7486

KUCHARKA samodzielna, zawodowo fachowa, wiek średni, poszukuje pracy. — Krakowska 23, m. 6, Kraków. 7508

MŁODA urzędniczka, zdolna, maszynopismo, prosi jakakolwiek pracę, nawet fizyczną. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr 7496". 7496

FRYZJERKA siła dobra zmieni posadę zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7524". 7524

OGRODNIK szuka posady lub dzierżawy ogrodu we dworze w okolicy Mielca, Dębicy, Rzeszowa, ma cały inwentarz ogrodowy, konie. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 7491". 7491

OSOBA młoda, inteligentna, poszukuje posady jako dochodząca. Gotuje dobrze. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7569". 7569

SAMODZIELNA rutynowana siła handlowa poszukuje dorywczego zajęcia dla odciążenia szefa w pracach buchalteryjnych biurowych i innych podobnych. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7537". 7537

Kupno nieruchomości

KUPIMY parcelę uzbrojoną Łobzów, Krowodrza. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6733". 6733

PARCELĘ najchętniej Osiedle Oficerskie, — kupię gotówką 30.000. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7205". 7205

PARCELĘ niedużą, okolica Krakowa, kupię, miejscowość obojętna. Wiadomość z podaniem powierzchni i ceny: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7461". 7461

POWAŻNA Instytucja kupi natychmiast za gotówkę kamienicę w śródmieściu Krakowa. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 7453". 7453

PARCELĘ kupię do 30.000. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7457". 7457

DOMEK JEDNORODZINNY murowany, w pobliżu Tarnowa — kupię zaraz. Oferty: Goniec Krak. Kraków, — „Nr. 7443". 7443

KUPUJEMY wszelkie realności! Informacje bezpłatnie! Pieniądze natychmiast przy kontrakcie! **„INFORMATOR",** Kraków, Pijarska 19. 1221k

DOMEK (okolica Krakowa) kupię natychmiast! „Fiducia" Florjańska 15. 7582

Kupno

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie lewoaramienne, krawieckie, kupuje: Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 1170k

KAŻDE ubranie sprzedaż w „Komisie" — **PLAC DOMINIKAŃSKI** 4. 7605

KUPIĘ okazyjnie sypialnię nowoczesną w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7606" 7606

BUTY cholewami, 43, — dobry stan, lekkie, kupię. Oferty ceną: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7601". 7601

SPODNIE do butów cholewami, dobry stan pas 95 cm. kupię. Podać cenę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7602". 7602

KUPUJEMY różne szmatki na wyrób chodników. Tkalnia — Kraków, Józefa 2 7603

NAJKORZYSTNIEJ możecie **SPRZEDAĆ** wszystko w „Centrokomisie". Grodzka 9 **POTRZEBUJEMY** zaraz: futer, lisów, ubrań, płaszczy, sukien, kilimów, dywanów, pościeli, patefonów, płyt, maszyn do szycia — do pisania. 7608

KUPIĘ gater przewoźny, nowy albo używany wraz kompletnem urządzeniem motorem ropnym, benzynowym — wzgl. elektrycznym, albo bez motoru. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1181k". 1181k

ZBIÓR znaczków polskich kupi: Majchrzak Blich 4. 6470

SREBRNE przedmioty kupujemy w każdych ilościach. Magazyn Jubilerski — Zarząd Komisaryczny, Kraków — Stradom 16. 1244k

NOSZONĄ GARDEROBĘ bieliznę, — nawet przyniszczoną kupuję. Józefa 42, m. 3. 7596

WÓZEK do wyjazdu dla chorej kupię. — Zgłoszenia: Siostry Felicjanki — Kraków, — Smoleńsk 2. 7580

POSZUKUJEMY kilimów, dywanów perskich, patefonów, płyt, maszyn pisarskich. **DAJEMY ZALICZKI.** — Komis, Adolf Hitler-Platz 12. Tel. 143-13. 7581

POTRZEBUJEMY zaraz ubrań letnich, sukien damskich, palt, raglanów, prochowców, kostjumów damskich, lisów srebrnych, niebieskich. **DAJEMY ZALICZKI.** — Komis, Adolf Hitler-Platz 12, Telefon 143-13. 7585

GARDEROBĘ używaną, bieliznę, buty kupuje: Dietla 9, m. 17. 6911

KUPUJĘ UŻYWANĄ garderobę męską, damską — Sklep Pierackiego 4. 7180

GARDEROBĘ bieliznę, obuwie, branzoletę kupuję. Starowiślna 21/8. 7203

PIANINO fortepian krótki kupię prywatnie. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7243". 7243

HULAJNOGĘ na balonach kupię okazyjnie. Kraków, Szpitalna 20/22 m. 19. [illegible]

BLOKI Wystawy **FILATELISTYCZNEJ,** Warszawa 1928, kupię. Zgłoszenia należy składać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7454". 7454

KUPUJĘ zniszczone materace, trawę, włosie, otomany. [illegible] Wenecja 8/4. 7441

PIANINO krótki fortepian okazyjnie kupię. Biuro ogłoszeń Karmelicka 17. 7444

WÓZEK sportowy kupię. Syrokomli 16, m. 5. 7450

KUPIĘ ładny kombinowany kredens. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7435". 7435

JAZZBAND kupię. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7437". 7437

GARDEROBĘ bieliznę kupuję w każdym stanie. Na żądanie przychodzę do domu. Płacę dobrze. Wolnica 11/2, w podwórzu. 7182

KUPUJĘ ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską — płacę zaraz — tramwaj zwracam: **STAROWIŚLNA** 80. sklep. [illegible]

KUPIĘ używaną garderobę. [illegible] 10, m. 7, oficyna. 7249

MOTOCYKL kupię nowy lub używany w dobrym stanie 200 do 350 cm. Wójcik, Batorego 20. 7513

KUPUJĘ stare kanapy, tapczany, trawę, sprężyny, włosie, płótno, drelich, gobeliny. Starowiślna 35. [illegible]

KUPIĘ urządzenia restauracji, cukierni, kawiarni. Koziarz Zwierzyniecka 32 Bar — Kraków. 7573

Sprzedaż nieruchomości

WILLA komfortowa, całość lub połowa, minuta tramwaj, okazyjnie sprzeda biuro „Wiosna Strecha" Kraków Adolf Hitler-Platz 10. [illegible]

GRUNT orny i parcele 7 km od Krakowa, przy autostradzie, sprzeda Sklep Wiejski, Gołębia 1, telefon 129-08. 7499

PARCELA budowlana, sześćset sążniowa 9.000, przy Mogilskiej siedmset sążniowa 25.000. [illegible]

GOSPODARSTWO dwudziestomorgowe przepiękne zabudowania, blisko Krakowa. — 130.000, pięciomorgowe dom jednorodzinny 16.000, ziemi sto morg. cena 150.000.

DOMEK trzechpokojowy, nowo wybudowany 6.000, siedmiopokojowy, ogród owocowy dwumorgowy 17.000. — Sprzedaje: Bolesław Wyrwicz, — Kraków, Wielopole 10. 7575

PARCELĘ uzbrojoną, [illegible] morgowa 25.000, trzystusążniową 7.500, dwustusążniową 6.000 sprzeda [illegible], Kraków, Łobzowska 4. 7477

PARCELĘ kamienice, wille najkorzystniej! **„INFORMATOR"** Kraków, Pijarska 19. — Informacje bezpłatnie! 1222k

OFICYNY i parcelę sprzeda w okolicy Krakowa [illegible] Bronowice Wielkie, Stawowa L. 377. 7529

FABRYKA ceramiczna, dom mieszkalny, warsztaty (kaflarnia). 30.000. Renowacja przedsiębiorstwo — sprzedaje **„INFORMATOR",** Kraków, Pijarska 19. 1230k

KAMIENICA komfortowa, nowa, przepięknie wykończona, przy tramwaju, 130.000. [illegible] 40.000. [illegible]

KAMIENICE domy, wille, gospodarstwa, parcele, każdej wielkości, poleca — BIURO **„WAWEL"** Kraków, Grodzka 60, II. piętro. [illegible]

Sprzedaż

MASZYNKI do mięsa Nr. 32 noże kute, sita — Myszkowski [illegible] 16. [illegible]

[illegible] do SZYCIA [illegible] Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1239k

KUPIMY [illegible] Kraków, Szpitalna 9/11. 7448

ORGANKI Militärmusik tuzin zł. 26 tylko dla odsprzedawców za nadesłaniem gotówki. — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1237k

OKAZYJNIE sypialnię bez szafy sprzedam. Krowoderska 62/6. 7566

KREDENS, stół, 4 krzesła — nowoczesne sprzedam. Krowoderska 62/6. 7565

Mieszkanie 2-pokojowe

z kuchnią i łazienką **poszukiwane.** — Zgłoszenia: Hitler-Platz 46 „Nr 2232". „Par", Kraków, Adolf

GIPS DENTYSTYCZNY sztukatorski, murarski, trzcina, wapno, cement, papa, ter, oraz mielony [illegible] terraz [illegible] stale do nabycia: F. Bałaban, Kraków, Rac[illegible] 12. Telefon 170-91. 6810

POKÓJ kombinowany z jadalnią sprzeda Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna 11. 7549

HEBLARKĘ do wyrobu botow i podeszew drewnianych sprzedam. Oferty: „Heblarka" — „Par" Kraków — Adolf Hitler-Platz 46. 1236k

OBRABIARKI DO DRZEWA piły taśmowe, frezarki, wiertarki, cyrkularki, piły wahadłowe, wałki cyrkularne, szlifierki — sprzedaje — inż Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 7542

SYPIALNIE, pokoje kombinowane, jadalnie różne meble używane okazyjnie sprzedaje [illegible] Meblo[illegible] Grodz[illegible] 7463

FUTRO męskie nowe [illegible] kołnierz [illegible], do [illegible] Syrokomli 16, m. 12. 7523

Lokal fabryczny

w Krakowie 1248k

poszukiwany.

Powierzchnia 200 m², możliwie blisko śródmieścia. Zgłoszenia, „Par", Kraków, — Adolf Hitler-Platz 46. — sub „2233". 1248k

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA, kolby, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, lampy biurowe, wentylatory. Jednocześnie wykonujemy wszelkie instalacje elektryczne, naprawy: — „Swiatlomotor", św. Jana 13. 7217

[illegible] [illegible] sklepu [illegible] Kościuszki 7449

[illegible]YNA [illegible] Kraków, Szpitalna [illegible] 7448

[illegible]ZYKA [illegible] jednoroczną miniaturkę [illegible] sprzedam. Wiadomość [illegible] „Pod Różą" [illegible] 7442

PIANINA FORTEPIANY okazyjnie poleca: Świątek, **STAROWIŚLNA** 12. 7245

SYPIALNIĘ tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8 7350

PATEFON „HIS MASTERS VOICE" szafkowy okazyjnie sprzeda „Komis", Plac Dominikański 4. 7589

PŁASZCZE męskie letnie, — wiosenne trencze, aparaty fotograficzne, dywany i wiele innych — sprzeda Wiślna 8 Sklep Komisowy. 7403

HARMONJA nowoczesna na 80 klawiszy do sprzedania, nowa. Adres: Kraków, Kupa Nr 26 II. piętro, m. 7. 7512

KUPON na ubranie okazyjnie sprzedam natychmiast. — Czysta 21. m. 10. 7514

UBRANIOWY materjał sprzedam. Dunajewskiego 2/4a. 7484

UBRANIA bez kartek najtaniej sprzedaje — „Komis" **PLAC DOMINIKAŃSKI** 4. 7604

FORTEPIAN sprzedam. Zgłoszenia: Mazowiecka 35, dozorca. 7452

DO sprzedania łóżka, toaleta i różne sprzęty domowe. Wiadomość: Kościuszki 24, m. 10. 7488

SPRZEDAM kombinowany piec gazowy — (Herzfeld), emaljowaną wannę kąpielową (160), maszynę do dzielenia ciasta. Kraków, ul. Józefa Dietla 61/9. 7500

KOMISARYCZNY Zarząd hotelu — „Haus-Tirol" — Kraków, św. Gertrudy 26, oferuje rozbiórkę i sprzedaż kilku pieców kaflowych. Informacji udzieli Zarząd miedzy godzinami 14-16. 7409

LAMPY KARBIDOWE karbid — „ŻAR" Sławkowska 11 podwórze. 7595

SZAFY sklepowe okazyjnie do sprzedania Stolarnia Budziaszek, Adolf Hitler Platz Nr. 12 7506

OKAZYJNIE lisa (krzyżak), — płaszcz damski letni, zimowy, wiatrówkę nową — sprzedam. Woronicza 21/1, Prądnik Czerwony. 7412

FORTEPIAN wiedeński okazyjnie sprzedam: — Michałowskiego 15/9. 7504

BROŃ [illegible] kilkanaście [illegible] sprzedam Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7521". 7521

MAGIEL domowy, skrzypce sprzedam. Gołębia 6, II. ganek 7526

FUTRO prawdziwe Tasmany. — również bjam albo piżmowce męskie angielski płaszcz — przejściowy, wysokiego, stan dobry, sprzedam — Przemyska 8, m. 2. 7157

WÓZKI DZIECIĘCE sprzeda Sklep Komisowy **WIŚLNA** 8. 7490

HERBATA do naparzania — „Siam", cena zł. 40 kg. wysyłka za zaliczeniem pocztowem od 1 kg — Wyłączna sprzedaż D/H. — Tadeusz Mikulski Warszawa, Wspólna 61-25. 580k

PRASĘ EKSCENTRYCZNĄ 40 ton. dwuramienną, frykcyjną 75 m/m śruby oraz balansowe sprzedaje — inż. Maciejewski, — Kraków, Szlak 20/3, tel. 231-79. 7541

FUTRO perskie, stan pierwszorzędny, fason modny, sprzedam przez grzeczność Firmy Pałka, Kraków, św. Filipa 2/2. 7455

MŁYNARSKIE PRZYBORY: Ratajczyk Jan — Skarżysko, Kamienna. 7280

KOŁDRY przyjmuje do roboty Dembiński, św. Marka 19 — narożnik Florjańskiej. 7415

PIANINO znakomitej marki „Stingla" krzyżowe, okazyjnie sprzedam: Długa 18/7. 7445

ŚWIEŻE pończochy gumowe na żylaki poleca Bronisław Jakubowski, Kraków, Grodzka 10. 7438

HURTOWO najtaniej wysyłamy pobraniem pocztowem: **NOŻE,** widelce, **ŁYŻKI,** nakrycia, **PLATERY** tanie, futerały, nożyczki, brzytwy, scyzoryki, naczynia aluminiowe, tarki, zmywaki, kłódki, termosy, organki, budziki, spinki, grzebienie itp. — Cenniki bezpłatnie. Dom T./H. Onyszków, Warszawa ulica Wilcza 29a-3 1224k

KTO sprzeda sklep zaprowadzony względnie koncesję na takowy w Krakowie ewent. prowincja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7493". 7493

MASZYNY do pisania rachowania naprawia pracownia mechaniczna Władysława Zygmunta, — Kraków, Gołębia 10. 6581

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 6637

SPRZEDAJEMY najtaniej **FUTRA** ubrania, płaszcze, suknie, **KILIMY,** dywany, narzuty, pościel, patefony, płyty, maszyny „Singera", maszyny pisarskie, kryształy, zegary, narty, ubiory narciarskie, różności, praktyczne upominki „Centro Komis" — Grodzka 9. 7609

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, piece, żelazka, materjały elektryczne — poleca „Elektroneon", — św. Tomasza 6. 6752

FILATELIŚCI UWAGA! Przewrót dziedzinie albumów! — Zamawiajcie opatentowany **ALBUM - KLASER** Polski lub Generalnego Gubernatorstwa. — Korzystajcie abonamentu pakietów z prawem zwrotu dubletów Prospekty bezpłatnie. Cennik . katalog znaczków polskich 2 złote. Przybory filatelistyczne. — Hurt — Detal Polski Dom Filatelistyczny Warszawa, Marszałkowska 116. 579k

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka maszyn Łęgiewski i Hartwig. Warszawa. Praga, Szeroka 11. 859k

KOMPLETNE URZĄDZENIE CEGIELNI wydajność 2000 sztuk na godzinę, budowane przez Maschinenfabrik Roscher G. m. b. H. Goerlitz w roku 1929 a. m. 1 Wyciąg frykcyjny, walce śr. 500 mm., prasa syst. Marc k. II, wózek do cięcia cegły — inż. Alf Maciejewski, — Kraków. Szlak 20/3. 1020k

TONGA herbata jest artykułem spożywczo-zdrowotnym. 1202k

SZYLDY najtaniej Biuro Reklam, Adolf Hitler-Platz 9. 5407

MATERJAŁY elektrotechniczne, elektryczne kuchenki, żelazka piece najtaniej kupisz tylko w **„FALI"** Zwierzyniecka 17. 5531

ELEKTRYCZNE: kuchenki, żelazka, garnki, suszki do włosów, kolby, lampy, wentylatory numeratory, wszelkie materjały elektroinstalacyjne poleca po cenach konkurencyjnych „Żar" Sławkowska 11, podwórze. Odsprzedawcom rabaty. 7597

UBRANIE praktyczne, niezniszczone sprzedam. Zwierzyniecka 22, m. 6. 7534

MASZYNĘ do pisania biurową „Smith-Bross" sprzedam, Starowiślna 12/19. 7539

OBRABIARKI DO METALI, wytaczarka — (Bohrwerk) — typ średni, strugarki (Shaping) skok 450 — 300 — 200 piłę do metali zmotoryzowaną, rewolwerówkę, wiertarki słupowe 25 — 18 — 12 mm. motory 10 — 3 — 1 HP, nożyce i dziurkarki sprzedaje inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 7543

WÓZEK dziecięcy, głęboki zegarek męski na rękę — sprzedam. Kraków, Chodkiewicza 3/14. 7563

WÓZEK ręczny nowy — sprzedam. Kraków, Wielicka 50 7494

MASZYNĘ Singera, — stan bardzo dobry — sprzedam. Ogrodowa 3, m. 10. 7510

FLIZY, POSADZKI KAMIONKOWE, rury kamionkowe, kafle, papę dachową, trzcinę, gips, cegłę szamotową itp. poleca — Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 7600

HARMONJE ręczne Hohner — Paolo Soprani, — Settimio Soprani, oraz organki Hohnera stale na składzie. Krischer — Kraków, Florjańska 9. 1238k

ZIEMNIAKI zdrowe sprzedaje Jagiellońska 6 — Skład węgla. 7584

SPRZEDAJEMY bez kartek futra, lisy, błamy, ubrania, palta, raglany, suknie, płaszcze, kilimy, dywany. Przyjmujemy wszystko komis. — **DAJEMY ŻALICZKI.** Komis, Adolf Hitler-Platz 12. Telefon 143-13 7586

BIURA, stoły biurowe i pod maszyny nadeszły do firmy: **STEFAN IGLICKI, Kraków,** — Sławkowska 10. 1242k

FIRMOM składamy ofertę na herbatę — **TONGA.** Pisemne zgłoszenia: „Par" — Kraków — Adolf Hitler-Platz 46. 1243k

ELEKTRYCZNE piecyki, żelazka lekkie i krawieckie, garnuszki — imbryki, grzejniki, grzybki, lampy biurowe, — sznur okrągły — płaski. dzwonkowy, przełączniki, stopki, poleca: — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1245k

MASZYNĘ pisarska biurową, sprzedam. Jasna 2, m. 10. 7590

FORTEPIAN WIRTHA krzyżowy, mechanika angielska — sprzedam okazyjnie „Komis", Plac Dominikański 4. 7591

Matrymonialne

ZLECENIA wywiady „DAR" Kraków, Grodzka 20. 1239k

WYWIADY, INFORMACJE w sprawach matrymonjalnych załatwia **DYSKRETNIE:** Koncesjonowane Biuro Stefana Grelaka, Kraków, Długa 28. 7469

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 6241

NOCLEGI śródmieście Krupnicza 14/5. 6818

NOCLEGI Szewska 7/7. 6875

„HOTEL SPATZ" Miodowa 11, ma czyste pokoje do wynajęcia. 7164

NOCLEGI czyste Wenecja 5/1. 7209

NOCLEGI ogrzane. Zielona (Sarego) 25/2. 7210

NOCLEGI Kraków, Szewska 7/8. 7344

WSPÓLNE mieszkanie komfortowe dla kawalera: Konarskiego 18/4. 7473

ZAMIENIĘ pokój umeblowany, wejście z klatki, czynsz 35 zł., w okolicy Jabłonowskich, na możliwie taki sam, dzielnica obojętna. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7410". 7410

POKÓJ noclegowy. Starowiślna 26/23. 7528

PANU WYPŁACALNEMU oddam pokój umeblowany. Zgłoszenia: „Fiducia" Florjańska 15 7576

POKÓJ umeblowany — frontowy przechodni dla Pana (Pani) na stanowisku. Karmelicka 35/10 I p., oficyny. 7564

NOCLEGI CZYSTE, CIEPŁE Jagiellońska 7A/22, I. p. 7237

CZĘŚCIOWO umeblowany pokój do wynajęcia Kazimierza Wielkiego 56/6. 7538

NOCLEGI śródmieście. Asnyka 5. Kowalska 7264

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55/1 7307

Lokali poszukują

DWÓCH pokoi od zaraz — najchętniej umeblowanych z używalnością kuchni, łazienki, poszukuje w kulturalnym domu wdowa po adwokacie z 2 synami 8 i 7 lat, jako sublokatorka. — Posiadam własny kapitał i obsługę. Czynsz zapłacę pół roku z góry. Najchętniej pisemne oferty do Haliny Straszewskiej, Sobieskiego 14, m. 3. 7291

POKOJU w śródmieściu na salon mód poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7489". 7489

POSZUKUJĘ na godziny popołudniowe pokoju z klatki schodowej Czynsz pięćdziesiąt złotych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7515". 7515

POSZUKIWANY komfortowy, czysty pokój, dobra płatniczka, Polka. Śródmieście. — Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Fiducia" Florjańska 15. 7577

POKOJE zgłaszajcie bezpłatnie!!! **MAJEWSKI** Wszystkich Świętych 8 Telefon 155-06. 7544

WIEDEŃCZYK poszukuje ładnie umeblowanego — pokoju w pobliżu Karmelickiej, Alei Mickiewicza. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 7572". 7572

[illegible]

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką Gwarancja. Długa 5 m. 6. 7375

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie: Grodzka 27. 7460

KURS STENOGRAFJI oraz **MASZYNOPISMA** systemem dziesięciopalcowym, — a nadto kurs przysposobienia biurowego rozpoczynają się 5 marca. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy przyjmuje Sekretarjat Urzędowo Zatwierdzonych Kursów Handlowych ul. Westring 52 (dawniej Podwale 7). 1223k

NIEMIECKIEGO uczę indywidualnie, szybko: Św. Filipa 8/4. 7533

„STRÓJ" Koncesjonowana Uczelnia kroju — szycia i modelowania w Krakowie, Konarskiego 32 (koło Parku Krakowskiego) — rozpoczyna nowe kursy 4 marca. — Informacji udziela się od 10-13. 7535

KURSY niemieckiego — Sienna 7. 7587

MASZYNOPISMO STENOGRAFJA, SENACKA 6. Nowe oddziały 1 marca. Metodą krytą — dziesięciopalcową. Świadectwo. 7451

Rozne

PODATKOWE sprawy, podania, prośby załatwia; **FLORJAŃSKA** 55. 1196k

NIEMIECKIEGO PRZYS. TŁUMACZ Sławkowska 3, pok 63. — godz. 10-12 4-6. — Krótkie zaraz. 7610

PIĄTKÓWNA Albina unieważnia zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną Kraków. Znalazcę proszę zwrócić: Biuro Ogłoszeń, Sienna 12. 7373

PATEFONY motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. — Wszelkie części na składzie. Krischer, Kraków — Zwierzyniecka 6. 1240k

LAMPY KARBIDOWE palniki, karbid, klosze szklane. Hurt-Detal. Skład fabryczny „Sigro", — Kraków, Grodzka 55. 7540

FILATELIŚCI! „IKAROS", Kraków, — Plac WW. Świętych 11 kupuje, sprzedaje znaczki. Zamiejscowym cenniki za zwrotem porta. 7594

KTO wypożyczy za wynagrodzeniem — lub sprzeda najkonieczniejsze meble Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 7588". 7588

SZYKI WYGLĄD! ZADOWOLENIE znajdziesz w pracowni krawieckiej Podoleckiego Kraków, Zyblikiewicza 5, powierzając wykonanie kostjumu, płaszcza, ubrania, sukienek, bluzek, — szlafroków. Zaufaniem bez ryzyka. Również przerabiam, nicuję, poprawiam, prasuję. 7592

ZGUBIONO złotą branzoletę dnia 21 b. m. o godz. 7 rano na trasie ul. Karmelicka—Jagiellońska — Oddać za wysokiem wynagrodzeniem: Dr. Schmidt Jagiellońska 9. 7571

KSIĄŻKI. Polecam następujące wydawnictwa: Anson, — Deutsches Lehrbuch I. 3.60. — Argus, Samouczek niemiecki I. 6.—. Argus, Samouczek włoski I 6.—. Arct Słownik wyrazów obcych 3.—. Berger, Podręcznik języka niemieckiego 4.80. Calier, Słownik niemiecki ½ 10.—. — Kalina, Słownik niemiecki ½ 5.—. Słownik nasiowy niemiecki ½ 3.—. — Księgarnia Stefan Kamiński, Kraków, Podwale 6. 7479

200 ZŁ. WYNAGRODZENIA Brunatna teczka (gładka, 2 sprzączki) zawartość akta, pęk kluczy, zgubione 24 lutego w śródmieściu oddać: Słowackiego 90 m. 2. 7509

PODANIA tłumaczenia na niemieckie porady prawne, — sprawy podatkowe, interwencje, **KONCESJONOWANE BIURO** Mikulski i adw. Piękoś, Basztowa 10/2, tel. 159-35. 4518

DR. BOLESŁAW KWAŚNIEWSKI spec. chorób kobiecych ordynuje: Piłsudskiego 9. 5253

SAMOCHODAMI ciężarowymi 1—5 ton przewozi towary Zjednoczenie Szoferów Krakowskich, Kraków, Zamenhofa 6, telefon 216-57. 5535

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez PKU Wadowice, Nr. 528, na nazwisko Wierzbicki Józef, syn Michała i Marii zameldowanych Borek Fałęcki. 7546

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą wydana przez Krakow. powiat na nazwisko Jagocha Władysław — Skawina. 7574